Nr 111. | Kraków, 17 Maja — Niedziela. | Rok 1885.

CZAS

„Czas“ wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., we Lwowie lub z przesyłką pocztową 12 c.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
Pocztą w państwie Austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 c.
„ „ Niemieckiem	28 złr.	7 złr.	3 złr.
„ do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi innych państw należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1go do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Czasu* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.
Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU“ w **Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Z. Skalskiego w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń E. Silbersteina w hotelu Saskim, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, trafika Kuklińskiego w Sukiennicach. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10 cent., za każdy następny po 5 cent. — **Nadesłane** (na 3 stronie dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cent. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę** przyjmują: **we Lwowie** Ajencya „CZASU“ w głównym składzie tytoniu Nr. II przy ul. Trybunalskiej L. 4; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, Rue Clément 4; (prenumeratę p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière 33); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, Stubenbastei Nr. 2, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, M. Stern, tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C., w Frankfurcie n. M. G. L. Daube & C.
W Warszawie przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Przegląd Polityczny.

Kraków 16 maja.

Ruch wyborczy zaczyna w Wiedniu przybierać nieco spokojniejszy obrót. Stolica państwa jest przedewszystkiem w wielkim kłopocie o kandydatów. Dla śródmieścia i dla Alservorstadt nie zdołano dotąd wyszukać odpowiedniego kandydata. Zdaje się, że w śródmieściu wypłynie znowu kandydatura któregoś z adwokatów, a w okręgu Alsergrund zaleconą będzie kandydatura p. Löblicha, pod którego patronatem odbywają się teraz zgromadzenia wyborców, występujących najgwałtowniej przeciw zjednoczonej lewicy.

Z Wiednia donoszą, iż minister baron Pino kandyduje w okręgu miejskim Steyer przeciw Wickhoffowi, zwolennikowi partyi niemiecko liberalnej, a minister hr. Falkenhayn reflektuje ponownie na mandat z okręgu miejskiego Wels. W liście wystosowanym do komitetu centralnego partyi konserwatywnej w Austryi górnej, oświadcza hr. Falkenhayn, iż nie może osobiście wobec wyborców rozwinąć swego programu politycznego, lecz powołuje się na mowę tronową, szczególnie na ustępy poświęcone przyszłości, które będą nicią przewodnią dla jego postępowania.

Izba deputowanych sejmu węgierskiego przyjęła w trzeciem czytaniu przedłożenie w sprawie dostarczenia kapitału obrotowego dla węgierskich kolei państwowych i rozpoczęła dyskusyę nad projektami do ustaw o budowie kilku kolei wicynalnych.

Wczoraj miała węgierska Izba magnatów dokonać wyboru 50 członków dożywotnich z szeregu występujących. Lista tych członków została już ułożoną; proponuje ona 46 członków z arystokracyi, 2 nadżupanów i 2 tytularnych biskupów.

W sprawie afgańskiej mamy dwa sprzeczne z sobą doniesienia. Agencya Havasa donosi, że Rosya żąda za odstąpienie Zulfikaru wynagrodzenia we wschodniej części Turkestanu, mianowicie znacznych obszarów pastwisk, Biuro Reutera zaś, że punkta niezałatwione dotąd tyczą się tylko sprostowania linii granicznej, wytkniętej podług map mylnych, są mało znaczącemi i przebieg rokowań w tej mierze jest jak najpomyślniejszy. Będzie on zapewne wymagał jeszcze dłuższego czasu, co z samej natury rzeczy wynika.

Charakterystycznem jest, że część prasy angielskiej zajmuje się w tej chwili czysto akademickiem roztrząsaniem kwestyi, czy bez Heratu Indyj już bronić nie można i dochodzi do rezultatu, że najgorszą polityką byłoby zamieniać Herat w twierdzę angielską, bo tu by się Anglia narażała na pierwszą przegraną.

Brière de l'Isle donosi o zwłoce, jaka zaszła w ewakuacyi przez Chińczyków północno-zachodniej części Tonkinu, usprawiedliwia ją jednak sam trudnościami transportowemi i doradza udzielenie pozwolenia na dziesięciodniową zwłokę.

Parlamenta europejskie zajmują się teraz pożyczką egipską. Izby francuskie przyjęły udzieloną gwarancyę prawie bez dyskusyi, teraz sprawa ta przedłożoną została parlamentowi włoskiemu.

Parlament niemiecki zamkniętym został 15 b. m.

Z Rzymu donoszą do *Pol. Corr.* d. 15go b. m., że tam o żadnych rokowaniach względem zastąpienia wojsk angielskich w Suakimie wojskami włoskiemi nie wiedzą.

Zaniechanie wyprawy do Chartumu i wycofanie sił angielskich z Sudanu aż do Wady Halfy, zapowiedzianem zostało urzędownie w parlamencie angielskim; zapowiedziane w chwili, kiedy zatarg angielsko-rosyjski jest prawie ukończonym i zdawało się, że z licznych przygotowań wojennych, część stosowna będzie mogła być rzuconą w głąb Sudanu, aby tu sprawę ustalenia przedmurza egipskiego stanowczo załatwić.

Co więcej. Roztoczona siła fanatyzmu budzącego się w Sudanie, a ogarniającego, jak zapewniają liczni podróżni, którzy w ostatnich czasach zwiedzali okolice muzułmańskie, nie samą tylko głębią Afryki, ale bardzo szerokie obszary zaludnione przez wyznawców islamu, zagraża z kolebki swej nie samemu tylko Egiptowi, gdzie znaleśćby mogła pomoc w licznych niezadowolonych z obecnego stanu rzeczy żywiołach, ale grozi w najbliższej przyszłości wylaniem się przez morze Czerwone do Arabii, aby tu porwać liczne bitne plemiona do ogólnego ruchu przeciw sułtanowi tureckiemu. I tu Anglia ma zamiar opuścić stanowisko odgradzające Sudan od Arabii i oddać je innemu mocarstwu, mocarstwu niewymienionemu, zagadkowemu, które, kto wie, jak spełni swą misyę.

Pojmujemy Anglię a raczej Gladstona, który w uczuciu niemocy do spełnienia całego ogromu zadań, jakie mu razem spadły na barki, chce się wycofać ze wszystkiego, w celu skupienia i spotęgowania swych sił, nim się zmierzy z kimkolwiek. Ubezpieczyć Wady Halfy, obwarować przejścia do Indyj, oddać Suakim pod straż obcą, i użyć tego czasu skupienia na podniesienie floty do wymaganej dziś doskonałości i postawienie wojsk indyjskich na wystarczającą dla Azyi stopę wojenną, to są zadania, jakie sobie postawił, i na które chce podobno użyć uchwalonych przez parlament kredytów. To rachunek pozytywisty, materyalne tylko, liczbowe czynniki pod kredkę biorącego. Nie oblicza się zaś wcale z tą siłą zachłanną, która wyróść może po nad głowę jego i zagrozić ogólnemu pokojowi, a wyróść z przekonania ogarniającego cały świat muzułmański od Kordofanu do Konstantynopola, od Marokko do Persyi i Indyj, że Anglia czuje się słabą i przyznaje czynem cofania się na całej linii, że do wymierzenia jakiegokolwiek stanowczego ciosu, nie czuje się zdolną. Nurtująca siła, jaka wyróść może z tego przekonania, nie da się obliczyć. Prawda, że Mahdi nie jest wojownikiem — i to bierze pewno w rachubę Gladstone — ale jest dzikim propagatorem fanatyzmu, a wielkie wzburzenia tego rodzaju, wywołują często w mahometanizmie wodzów niewstrzymanie do celu pędzących.

Pozostawić Sudan samemu sobie, znaczy pozwolić rozhulać się tej burzy, która może w pomyślnym razie strawić się w sobie samej niepokojami wewnętrznemi, ale może też wzmódz się, rozszaleć, wybiedz za swe ramy pierwotne, i stać się groźną dla pokoju powszechnego i cywilizacyi w nieobliczonych swych następstwach.

Jednym ze środków zaradczych byłoby wczesne wstawienie Turcyi w miejsce ustępujących sił angielskich z Suakimu, ale do interwencyi jej w sprawach egipskich, czuje Gladstone wstręt wyraźny, czego jasnym dowodem zdaje się być właśnie w tej chwili, wyjazd Fehmi baszy z Londynu, gdzie zabiegi jego o stosowny *modus vivendi* między Portą a Anglią w sprawie egipskiej nie odniosły żadnego skutku. Łudzono go nieokreślonemi nadziejami, dopóki miano nadzieję, że się Turcya w razie groźnego zwrotu w zatargu angielsko-rosyjskim da uwikłać w wojnę z Rosyą; dano mu uczuć, że obecność jego w Londynie jest zbyteczną, skoro się Turcya pod naciskiem mocarstw do zachowania ściślej neutralności stanowczo zdecydowała.

Tak więc uchyloną została możność powstrzymania wybryków fanatyzmu muzułmańskiego powagą kalifatu i użyciem tych środków poskramiających, którym muzułmanie ulegają, jeźli wychodzą z rąk współwierców, ale które zastosowane przez obcych, potęgują w nich tylko fanatyzm, słabo zaś i z wahaniem się użyte rozzuchwalają ich zastępy.

Rozzuchwalony w ten sposób Sudan, będzie teraz dla Egiptu ciągle wiszącem nad nim niebezpieczeństwem, dla reszty zaś świata muzułmańskiego niewyczerpanem źródłem niepokoju i nieobliczoną w swych skutkach groźbą.

KORESPONDENCYA „CZASU.“

Lwów 15 maja.

Tym publicystom naszym, którzy mimo solidarności młodoruskich żywiołów ze starą Rusią w komitecie wyborczym myślą jeszcze ciągle o „prawdziwie narodowych“ kandydatach ruskich, przeciwstawiając ich wrzekomo narzuconym tylko t. z. kandydatom metropolitalnym, zalecićby wypadało pilne czytanie dzienników ruskich wszystkich odcieni. *Veritas* przebija się nietylko *in vino*, lecz wogóle w każdem upojeniu, więc także i to szczególnie w tem upojeniu, w jakie wprowadza dziś agitacya wyborcza ludzi, chcących wszystko wywrócić, obalić lub przynajmniej zachwiać. Upojona agitacyą wyborczą prasa młodoruska przemawia w takim tonie i smaku, że niema żadnej różnicy między jej głosami, a otwartemi ekspektoracyami *Słowa* i *Nowego Prołomu*. Weźmy np. taką *Batkiwszczynę*, która, jako pismo ludowe, najwięcej poczuwać się powinna do umiarkowania. Oto jej przemowa do wyborców wiejskich, do włościan uważających oczywiście słowo drukowane za coś wyższego i ważniejszego: „Rozmaici służalcy — mówi *Batkiwszczyna* — będą wam obiecywać gruszki na wierzbie, dadzą wam powąchać cuchnącą kiełbasę, abyście tylko gminę swoją, swój naród ruski zaprzedali i oddali swe głosy na ich kandydata. Wrogowie to nasi, którzyby chcieli odebrać nam język nasz ruski i ruską wiarę, Rusinów na Polaków przerobić i przed światem pochwalić się, że niema już Rusinów, tylko Polska. Teraz do was niejeden pan łasi się i obiecuje to furkę drzewa, to kawałek pastwiska za głos oddany. A czemuż on tego kiedyindziej nie czyni, lecz każe sobie podwójnie płacić lub odrabiać? A kiedy posiepaki naszą chudobę zajmą, to nieraz i tej chudoby prawie wyrzec się trzeba. Broń Boże Rusinów i cały świat od takich opiekunów!“ *Słowo* i *Nowy Prołom* piszą w sposób równie zjadliwy i drażniący, ale przynajmniej głównie na tle politycznem. Prasa młodoruska lubi tymczasem sprowadzać nawet sprawy polityczne na tło czysto społeczne, aby rozbudzić trwalszą i zacieklejszą zawiść wsi do dworu. *Batkiwszczyna* nie sama jedna i nieraz jeden tak się odzywa.

W powiecie Limanowskim zajęto na rzecz kolei transwersalnej kawał drogi powiatowej. Pełnomocnik przedsiębiorstwa budowy mimo publicznego charakteru drogi, usiłował wprowadzić sprawę na teren przepisów o wywłaszczeniu, kiedy tymczasem Namiestnictwo stojąc po stronie Wydziału powiatowego wydało orzeczenie, że w wypadku tym wchodzi w zastosowanie rozporządzenie ministeryalne z 14 września 1854 r., według którego w razie zajęcia drogi publicznej na rzecz kolei, przedsiębiorstwo dopełnić musi pewnych zobowiązań, wskazanych w tem rozporządzeniu ze stanowiska interesów publicznej komunikacyi. Ministerstwo, przed którem pełnomocnik przedsiębiorstwa budowy kolei transwersalnej sprawę tę zasadniczego znaczenia wytoczył, wydało orzeczenie zgodne z orzeczeniem Namiestnictwa.

W r. 1885 ma być wykonany na Wiśle cały szereg budowli ochronnych. O tych, które już otrzymały zatwierdzenie ministeryalne, donosiłem po kolei w swoim czasie. Obecnie nadeszło zatwierdzenie na dwie znaczniejsze roboty wodne na Wiśle pod Przykopem i Dmytrowem.

W ostatnich czasach otrzymały z funduszów zapomogowych rządu powiaty: Pilzno 600 złr., Gorlice 1000 złr., Mielec 3000 złr. i Wieliczka 3000 złr., dla ludności dotkniętej niedostatkiem wskutek zeszłorocznej powodzi.

Lwów 15 maja.

□ Dziś o godzinie 10 przed południem odbyła w gmachu sejmowym zwołana przez Wydział krajowy ankieta rybacka pierwsze posiedzenie pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego Dra Wereszczyńskiego. Kwestyonarz przedłożony ankiecie obejmuje następnych 7 punktów, co do których pozostawia ustawa państwowa decyzyą ustawodawstwu krajowemu:

1) Oznaczyć, komu przysługuje prawo rybołowstwa w wodach naturalnych (§ 1 ust. p.); 2) oznaczyć wysokość wynagrodzenia, jakie rybacy z zawodu, o ile takowi przez zniesienie dzikiego rybołowstwa ponieśli uszczerbek, mają prawo żądać od tych, którym przyznano prawo rybołowstwa na wodach przedtem wolnych (§ 2); 3) oznaczyć, czy ewentualnie w jakich wypadkach musi woda wydzierżawioną być na rzecz uprawnionych do rybołowstwa, a czynsz pomiędzy nich rozdzielanym (§ 3); 4) oznaczyć, kto rozstrzyga w sprawie kosztów i wynagrodzeń (czy władza polityczna?) § 4; 5) Określić szczegółowo pretensye, jakie rościć mogą uprawnieni do rybołowstwa wobec używania wód na inne cele (gospodarcze i przemysłowe) § 7; 6) oznaczyć, czy ewentualnie i jak mają być utworzone rewiry wodne, tudzież czy ewentualnie w jakich wypadkach ma nastąpić wykup prawa rybołowstwa § 8; 7) jeżeli ustawa ma mieć zastosowanie także do innych zwierząt wodnych, oznaczyć zwierzęta powyższe (§ 9).

Całe pierwsze posiedzenie wypełniły rozprawy nad bezsprzecznie najważniejszym punktem 1-ym, do którego postawiono 3 wnioski, mianowicie ażeby przyznać prawo rybołowstwa na wodach naturalnych: 1) krajowi (Orlecki-Zatorski); 2) na wodach niespławnych właścicielom brzegów, na rzekach zaś spławnych krajowi (Zoll); 3) gminom i obszarom dworskim przyległym do tych wód w miarę długości brzegów (Bobrzyński). Po długiej i wyczerpującej dyskusyi przyjęto znaczną większością, bo 7 (przeciw 2) głosami, należycie umotywowany wniosek profesora Bobrzyńskiego, z tym zarazem dodatkiem, że prawo rybołowstwa niema być wykonywanem bezpośrednio przez właścicieli, lecz ma zostawać pod administracyą kraju, i przez kraj być wydzierżawianem, a dopiero dochód z rybołowstwa ma być rozdzielanym między właścicieli w poszczególnych rewirach, według długości brzegów.

Jak wiadomo, wezwał Sejm uchwałą z d. 11 października 1884 Wydział krajowy, ażeby się postarał o przeniesienie w r. 1885 szkoły ogrodniczej z Czernichowa w takie miejsce, gdzieby ta szkoła pod fachowym nadzorem należycie rozwijać się mogła. Dotychczas ubiegają się o to przeniesienie szkoły ogrodniczej miasta Wieliczka i Tarnów, z których to ostatnie posiada już szkółkę ogrodniczą. Zanim jednak sprawa ta po uprzedniem zasięgnięciu opinii krakowskiego Towarzystwa rolniczego mogła być wziętą pod rozwagę, odezwały się poważne głosy przemawiające przeciw przeniesieniu wspomnionej szkoły, a między innemi wniosło także najwięcej w tej sprawie interesowane krakowskie okręgowe Towarzystwo rolnicze petycyą do Wydziału krajowego, oświadczającą się za utrzymaniem szkoły ogrodniczej w Czernichowie. Swieżo przybywa jeszcze do tych głosów opinia kuratoryi kraj. średniej szkoły rolniczej w Czernichowie, która opierając się na zdanie ludzi fachowych (prof. Janczewskiego, kierownika szkoły Czernichowskiej Drwęskiego, oraz nauczycieli szkół rolniczych Kahanego i Prażmowskiego) popiera najgoręcej petycyę krakowskiego okręgowego Towarzystwa rolniczego, przytaczając ważne względy przemawiające za zatrzymaniem szkoły ogrodniczej w Czernichowie, jak: istniejące już zabudowania i ogrody wraz z chmielnikiem, tudzież tanią pomoc naukową w nauczycielach tamtejszej szkoły rolniczej. Największy zaś nacisk kładzie kuratorya na ten ważny wzgląd, że wobec wzmagającej się produkcyi chmielu muszą być dla zachodniej części kraju, gdzie przeważają mniejsze majątki, kształceni tacy ogrodnicy, którzyby zarazem byli dobrymi chmielarzami, — a takich ogrodników wydać może jedynie szkoła, obok której, jak to ma miejsce w Czernichowie, znajduje się już chmielarnia. Wobec takich poważnych zdań, tudzież w braku ofert ze strony gmin lub obszarów dworskich, któreby odpowiadały intencyi Sejmu, z trudnością będzie mógł przystąpić Wydział krajowy do wykonania powyższej uchwały Sejmowej, zwłaszcza że Sejm na ten cel nie otworzył żadnego kredytu.

Korporacya stolarzy lwowskich postanowiła celem wyzwolenia się od wyzyskiwania przez handlarzy, posiadających hurtowne składy drzewa, tudzież zaopatrywania rękodzielników w doborowy, suchy materyał, założyć „wspólny magazyn surowych materyałów.“ Wobec wartości spotrzebowywanego corocznie przez stolarzy lwowskich materyału surowego w kwocie 165,000 złr., wynosić będzie potrzebny na założenie magazynu kapitał 40,000 złr., na co dotychczas korporacya 3000 złr., członkowie tejże zaś 6000 złr., razem zaledwie 9000 złr. subskrybowali. Ażeby ten do-

---

POTOP

(80) POWIEŚĆ

przez

Henryka Sienkiewicza.

Tom drugi.

(Ciąg dalszy.)

W pół godziny później ukazał się znowu całkiem przybrany już jak do drogi: w wysokie jałowicze buty i łosiowy kaftan, obciśnięty pasem skórzanym, za który zatknięta była krócica. Żołnierze zauważyli także, iż zpod kaftana wyglądał mu brzeg drucianej kolczugi, jak gdyby wybierał się na bitwę. Szablę też miał przypiętą wysoko, by łatwiej było chwycić za rękojeść; twarz miał dość spokojną, ale surową i groźną.

Rzuciwszy okiem na żołnierzy, czy gotowi i zbrojni należycie, siadł na koń, i cisnąwszy dukata gospodarzowi, wyjechał z zajazdu.

Soroka jechał przy nim, trzej inni z tyłu, prowadząc zapasowego konia. Wkrótce znaleźli się na rynku, napełnionym przez wojska Bogusława. Ruch już był między niemi, bo widocznie przyszły rozkazy, aby się gotowano do drogi: jazda dociągała popręgów u siodeł i kiełznała konie, piechota rozbierała muszkiety, stojące w kozłach przed domami; do wozów zakładano konie.

Kmicic obudził się jakoby z zamyślenia.

— Słuchaj stary — rzekł do Soroki — wszakże to od starościńskiego dworu gościniec idzie dalej, nie trzeba wracać przez rynek?

— A gdzie pojedziem, panie pułkowniku?

— Do Dębowej.

— To właśnie z rynku wedle dworu trzeba przejeżdżać. Rynek zostanie za nami.

— Dobrze! — rzekł Kmicic.

Po chwili mruknął sam do siebie półgłosem:

— Ej! żeby to tamci żyli teraz! Mało ludzi na taką imprezę, mało!

Tymczasem przejechali rynek i poczęli skręcać ku starościńskiemu domowi, który leżał o półtora stai dalej nad drogą.

— Stój! — rzekł nagle Kmicic.

Żołnierze stanęli, on zaś zwrócił się ku nim.

— Gotowiście na śmierć? — spytał krótko.

— Gotowi! — odpowiedzieli chórem orszańscy zabijakowie.

— Leźliśmy Chowańskiemu w gardło i nie zjadł nas... pamiętacie?

— Pamiętamy!

— Trzeba się dziś ważyć na wielkie rzeczy... Uda się, to miłościwy Król nasz panów z was poczyni... ja w tem!... Nie uda się — pójdziecie na pal!

— Co się niema udać! — rzekł Soroka, którego oczy poczęły błyskać, jak u starego wilka.

— Uda się! — powtórzyli trzej inni: Biłous, Zawratyński i Lubieniec.

— Musimy porwać księcia koniuszego! — rzekł Kmicic.

I umilkł, chcąc zbadać wrażenie, jakie szalona myśl uczyni na żołnierzy, a oni umilkli także i patrzyli w niego jak w tęczę, tylko wąsiska ruszały im się, i tylko twarze stały się groźne i zbójeckie.

— Pal blisko, nagroda daleko! — rzekł Kmicic.

— Mało nas! — mruknął Zawratyński.

— To gorzej, niż z Chowańskim! — dodał Lubieniec.

— Wojska wszystkie w rynku, a we dworze jeno straż i dworzan ze dwudziestu — rzekł Kmicic — którzy niczego się nie spodziewają, nawet i szabel przy bokach nie mają.

— Wasza miłość swoją głowę stawi, czemu my nie mamy naszych postawić — odparł Soroka.

— Słuchać! — rzekł Kmicic. — Jeśli chytrością go nie weźmiem, to inaczej wcale nie weźmiem... Słuchać! ja wejdę do komnat, i po chwili wyjdę z księciem... jeśli książę siądzie na mego konia, tedy ja siądę na drugiego, i pojedziem... jak odjedziemy ze sto, albo z półtorasta kroków, tedy go we dwóch porwać pod pachy i w skok, co tchu w koniach!

— Wedle rozkazu! — rzekł Soroka.

— Jeśli nie wyjdziem — mówił dalej Kmicic — a usłyszycie strzał w komnacie, tedy mi gruchnąć z garłaczy po straży i konia mi podawać, jak tylko wypadnę ze drzwi.

— Tak i będzie! — rzekł Soroka.

— Naprzód! — skomenderował Kmicic.

Ruszyli i w kwadrans później stanęli przed kołowrotem starościńskiego dworu. Przy kołowrocie po staremu stało sześciu halebardzistów, a czterech we drzwiach sieni. Po podwórzu kręciło się przy karecie kilku masztalerzy i forysiów, których doglądał zacny jakiś dworzanin, cudzoziemiec — jak można było poznać ze stroju i peruki. Dalej wedle wozowni zakładano konie do dwóch jeszcze kolasek; olbrzymi pajukowie znosili do nich łuby i sepety. Nad temi czuwał człowiek cały czarno ubrany, z twarzy wyglądający na medyka, albo astrologa.

Kmicic oznajmił się, jak i poprzednio, przez dyżurnego oficera, który po chwili wrócił i wezwał go do księcia.

— Jak się masz kawalerze! — rzekł wesoło książę. Takeś mnie nagle opuścił, żem myślał, iż skrupuły w tobie od moich słów rebelizowały i nie spodziewałem się widzieć cię więcej.

— Jakżebym to nie miał się przed drogą pokłonić — rzekł Kmicic.

— No! przecie myślałem także, że wiedział książę wojewoda, kogo z poufną misyą wysyłać. Skorzystam i ja z ciebie, bo ci dam kilka listów do różnych znacznych osób i do samego króla szwedzkiego. Ale cóżeś to tak zbrojny, jak do bitwy?

— Bo między konfederatów jadę, a właśnie i tu w mieście słyszałem i Wasza Książęca Mość to potwierdził, że niedawno temu przechodziła tędy konfederacka chorągiew. Nawet tu w Pilwiszkach okrutnie żołtareńkowych ludzi przepłoszyli, bo to zawołany żołnierz prowadził ową chorągiew.

— Któż to taki?

— Pan Wołodyjowski, a jest z nim i pan Mirski i pan Oskierko i dwóch panów Skrzetuskich: jeden ów Zbarażczyk, którego żonę chciałeś, Wasza Książęca Mość, w Tykocinie oblegać. Wszystko się to przeciw księciu wojewodzie pobuntowało, a szkoda, bo tędzy żołnierze. Cóż robić! są jeszcze tacy głupi ludzie w tej rzeczypospolitej, którzy nie chcą za czerwone sukno wraz z Kozakami i Szwedami ciągnąć.

— Głupich nigdzie na świecie nie brak, a szczególnie w tym kraju — rzekł książę. Ot! masz listy, a oprócz tego, jak zobaczysz jego szwedzki majestat, tedy wyznaj mu niby poufnie, żem w duszy taki sam jego stronnik, jak i mój stryjeczny, jeno do czasu muszę symulować.

— Kto nie musi symulować! — odparł Kmicic. — Symuluje każdy, zwłaszcza, jeśli chce czegoś znacznego dokonać.

— Pewnie, że tak jest. Spraw się, panie kawalerze, dobrze, a będę ci wdzięczny i nie dam się w nagradzaniu księciu wojewodzie wileńskiemu prześcignąć.

— Jeśli taka łaska W. Ks. Mości, to z góry o nagrodę poproszę.

— Masz tobie! Pewnie cię tam książę wojewoda nie zbyt suto na drogę opatrzył. Wąż u niego w skrzyni siedzi.

— Niechże mnie Bóg zachowa, abym miał pieniędzy żądać. Nie chciałem ich od księcia-hetmana, nie wezmę i od W. Ks. Mości. Na własnym żołdzie jestem — i na własnym pozostanę.

Książę Bogusław spojrzał ze zdziwieniem na młodego rycerza.

— E, to widzę Kmicicowie naprawdę nie z tych, co ludziom w ręce patrzą. O co tedy idzie panie kawalerze!

— Rzecz jest taka, W. Ks. Mość. Nie rozmyśliwszy się dobrze w Kiejdanach, wziąłem ze sobą konia wielkiej krwi, żeby to się przed Szwedami pokazać. Nie przesadzę, jeśli rzeknę, że lepszego w Kiejdańskich stajniach niemasz. Teraz tedy mi go żal i strach mi, żeby się po drogach, karczmach albo od niewczasów nie sterał. A jako o przygodę nie trudno, może i w nieprzyjacielskie ręce wpaść, choćby tegoż pana Wołodyjowskiego, który personaliter okrutnie na mnie zawzięty. Umyśliłem tedy prosić W. Ks. Mość, abyś go raczył na przechowanie wziąść i zażywać, póki się sposobniejszą porą o niego nie upomnę.

— To mi go lepiej przedaj.

— Nie może być, bo to byłoby, jakobym przyjaciela przedawał. Mało sto razy mnie ten koń z największego ukropu wyniósł, gdyż i tę ma cnotę, że w bitwie kąsa nieprzyjaciół okrutnie.

— Takiż to zacny koń? — pytał z żywem zajęciem książę Bogusław.

— Czy zacny? gdybym był pewien, że się W. Ks. Mość nie rozgniewa, tedybym sto czerwonych złotych stawił, że nie przymierzając i Wasza Ks. Mość nie posiada takiego w swoich stajniach.

— Może i jabym stawił, gdyby nie to, że nie pora dziś konie w zawód puszczać. Chętnie go przechowam — chociaż, jeśli mi się uda, wolałbym kupić. Ale gdzież się owo dziwo znajduje.

— A ot, przed kołowrotem, ludzie go trzymają! Ale, że dziwo to dziwo, bo nie koloryzując, sułtan może takiego konia pozazdrościć. Nie tutejszy, on — natolski, jeno myślę, że i w Natolii jeden się taki utrafił.

— To pójdźmy obaczyć.

— Służę W. Ks. Mości.

Książę wziął kapelusz i wyszli. Przed kołowrotem ludzie Kmicicowi trzymali dwa zapasowe, całkiem osiodłane konie, z których jeden istotnie, bardzo rasowy, czarny jak kruk ze strzałką na czole i białą pęciną u nogi włócznej, zarżał lekko na widok swego pana.

— To ten! zgaduję! — rzekł książę Bogusław. — Nie wiem, czy takie dziwo, jakeś mówił, ale istotnie zacny koń.

— A przeprowadzić no go! — krzyknął Kmicic — albo nie! czekaj, ja sam siędę!

Żołnierze podali konia i pan Andrzej siadłszy, począł go objeżdżać wedle kołowrotu. Pod biegłym jeźdźcem koń wydał się jeszcze dwakroć piękniejszy. Śledziona grała w nim, gdy szedł rysią, oczy wypukłe nabrały blasku, i zdawało się, że chrapami wyrzuca ogień wewnętrzny, grzywę wiatr mu rozwiał. Pan Kmicic zataczał koła, zmieniał chody, nakoniec najechał tuż na księcia, tak, że chrapy konia nie były dalej jak o krok od jego twarzy, i krzyknął:

— Alt!

Koń wsparł się czterema nogami i stanął jak wryty.

— A co? — rzekł Kmicic.

niosły dla przemysłu stolarskiego projekt wprowadzić w życie, odniosła się korporacya stolarska o pomoc do Rady miejskiej, a zarazem do Wydziału krajowego z prośbą o udzielenie pożyczki 24,000 złr. z dotacyi przemysłowej. Z uwagi, że sprawa zawiązania wielkiego korporacyjnego składu materyałów drzewnych dla stolarzy lwowskich, od czego zależy wytworzenie się poważnego przemysłu stolarskiego, tak budowlanego, jak i stolarskiego we Lwowie, który mógłby zaopatrywać wielką część kraju w wyroby lwowskie w miejsce zagranicznych, dotyczy obok kraju w pierwszym rzędzie gminę miasta Lwowa, a przeznaczony przez Sejm kredyt na podniesienie przemysłu w kwocie 80,000 złr., który ma starczyć na podjęcie planowej akcyi w całym kraju, zostałby udzieleniem powyższej pożyczki znacznie uszczuplonym, postanowił wprawdzie Wydział krajowy przyjść w pomoc na ten cel korporacyi stolarzy lwowskich, uczynił jednak udzielenie pożyczki zależnem od równoczesnego poparcia korporacyi przez gminę miasta Lwowa, przyznając pożyczkę w takiej wysokości, w jakiej gmina korporacyi przyjdzie w pomoc. Również na poparcie przemysłu stolarskiego udzielił Wydział krajowy w tym tygodniu pożyczki 1000 złr. Stowarzyszeniu niesamodzielnych robotników stolarskich we Lwowie „Zorza.“

Wiedeń 15 maja.

(*S. K.*) Żałosny wzięła dla Węgrów obrót radość, spowodowana przybyciem na wystawę peszteńską pruskiego ministra Luciusa.

Ustawa cłowa niemiecka, sposób bezwzględny, w jaki postawił i przeprowadził ją ks. Bismark, nareszcie traktat niemiecko-hiszpański, dotykając do żywego rolnicze interesa Węgier, doprowadziły do rozpaczy zepsutych przez fortunę i głaskanych dotąd systematycznie przez niemieckiego kanclerza Madiarów. I oto jesteśmy świadkami rzeczy niesłychanej — Węgrzy ośmielili się oburzyć na politykę cłową ks. Bismarka, czemu dał wyraz w sposób niezwykle gwałtowny *Pester Lloyd.*

Traktat handlowy niemiecko-hiszpański, ustanawiający odpowiednie cła na zboże, dotyka zwłaszcza żyto węgierskie, które i do Hiszpanii miało znaczny odbyt — *inde irae.* Tutaj jednak w sferach rządowych z pewnem niezadowoleniem wyrażają się o artykule *Pester Loyda;* mówią, iż niepotrzebnie wywołać może kłopoty i nieprzyjemności. Skoro się raz weźmie za podstawę działania i cel jedyny unikanie codziennych kłopotów, poczytywać się musi za błąd każde wystąpienie, nawet słuszne, w obronie żywotnych interesów. Jest to polityka, która, odsuwając każdorazowe nieprzyjemności i zawikłania, może ich sporo na przyszłość nagromadzić; wygodna w danej chwili, nie zażegnywa niebezpieczeństw przyszłości; łatwo się do niej przyzwyczaić, jak do wszystkiego, co nie wymaga ani energii, ani stanowczych postanowień.

Czy cłowa polityka kanclerza niemieckiego ma tylko na celu obronę interesów rolnictwa niemieckiego, czy też jest rozpoczęciem bezkrwawej wojny z powodu nieprzyjścia do skutku owego związku cłowego, do którego tylokrotnie on tak wielką przywiązywał wagę?

Pytanie to samo przez się nasuwa się tym, którzy uważnie śledzili, przez ostatnie lata, dzieje stosunków niemiecko-austryackich. W każdym razie widoki na przyszłość niezbyt różowe. Trudno zaprzeczyć, że dziś już pod względem interesów materyalnych czuć się tu daje pewne obniżenie poziomu. Wiedeń przestał być pierwszorzędnem miejscem dla nich. Głównemi punktami interesów są jeszcze Londyn i już Berlin; po nich liczą obecnie Paryż, a dopiero potem Wiedeń.

W zamian interesa pieniężne w Wiedniu przybrały charakter bardziej poważny i pewny, mniej są skore niż dawniej do rzucania się w wir spekulacyj hazardowych i wątpliwej uczciwości. Przesilenie cukrowarni w Czechach i na Morawie, jest jedną z najcięższych klęsk, jaką przetrzymać musi Austrya; daje się ona dotkliwie czuć i Wiedniowi.

W Burgu wznowiono obecnie, po kilkunastu latach komedyę Shakspeara, ktora wraz z *Weselem Figara* pierwsze w nowożytnym teatrze zajmuje miejsce — *Wiele hałasu o nic.* Wznowiono tę komedyę ze zwykłą tutaj starannością, ale zarazem z coraz to widoczniejszym brakiem polotu poetycznego i wyższego stylu. Małżonkowie Hartmanowie w dwóch głównych rolach „Benedykta“ i „Beatrycy“ nie dorównali grającym je ongi małżonkom Gabillon, nie o wiele przy tem starszym wiekiem od Hartmanów. Zamiast odtworzonym charakterom nadać znamiona ogólno-światowe i ludzkie, Hartmanowie zlokalizowali je poniekąd, czem obniżyli oczywiście poziom przedstawienia. Widzieliśmy Niemca i Niemeczkę, a nawet Wiedeńczyka i Wiedeńkę, kłócących, się a następnie godzących się, lecz nie szeroko z wielką fantazyą nakreślone odwieczne postacie „Benedykta“ i „Beatrice,“ powtarzające się następnie mniej lub więcej szczęśliwie we wszystkich komedyach nowoczesnych. Dziwne to czasy, w których w takim teatrze jak **Burg** nie można inaczej obsadzić „Beatrice,“ jak starą exnaiwną Hartmanową, a „Benedykta“ wybornym zresztą w lekkich nowoczesnych kochankach Hartmanem, lecz który i za miękki i zanadto manierowany jest na Benedykta. Dziwne czasy, w których krytyka a po części i publiczność nie zdaje się żądać ani więcej, ani lepiej w interpretacyi Shakspeara i wogóle podobną interpretacyą arcydzieł w pierwszym niemieckim teatrze zadawalnia się. Wielki wyjątek, niesłychany od innych odskok stanowi przedstawienie *Sędziego z Zalamei*, które przypomina najpiękniejsze czasy **Burgu**, a w którem Baumeister wskrzesza najwznioślejsze tradycye sztuki w w cesarskim teatrze.

Arcydzieła mają do siebie to, że prędzej niż średniej wartości rzeczy, nawet w niedostatecznej interpretacyi, przemawiają do serca i przekonania ludzkiego.

Wiele Hałasu o nic pomimo bardzo niezadawalniającej gry w głównych rolach, żywe obudziło zajęcie, które za każdego pokolenia powtarzać się musi; albowiem prawda tryskająca z charakterów góruje nad przestarzałą formą a nawet nad zbyt nowoczesną grą aktorów.

Wiedeń 15 maja.

⊙ Bliskim, drugim zjazdem trzech cesarzy zajmują się dotąd najwięcej dzienniki polskie. Nic dziwnego; są położenia i usposobienia, w których obawy i przeczucia się potęgują. Nie można się dzisiaj obronić tej myśli, że różne wypadki, wskazówki, objawy do faktu tego zjazdu odnosić należy. Tak ma się rzecz z cłami niemieckiemi i z kwestyą Dardanelli. Nietylko *Pester Lloyd,* ale i *N. fr. Presse* stwierdziła, że bismarkowskie niespodzianki robią w Austryi nader przykre wrażenie. Historya ceł zbożowych okazuje, jak mało jest w Niemczech skłonności do jakichkolwiek względów dla Austro-Węgier. Tendencya najnowszych, z własnej inicyatywy kanclerza wynikłych środków, zwróconą jest prawie wyłącznie przeciw Austro-Węgrom. Nie można się łudzić; historya tego cła od żyta wywrze w Austro-Węgrzech głębokie i trwałe wrażenie. **Może przyjść dzień,** kiedy niemiecki protekcyonizm stanie się dla polityki niemieckiej niebezpieczniejszym, niż dzisiaj da się przypuszczać.

Półurzędzwy *Fremdenblatt* zapowiedział już, że nowella cłowa z powodu postępowania Niemiec niebawem ożyje. Czy to postępowanie ma na celu zmuszenie Austro-Węgier do jakiejś pragmatycznej unii cłowej, czyli do zależności od Niemiec? czy też ustępstwa ekonomiczno-cłowe mają być ze strony Niemiec kiedyś kompensatą za innego rodzaju ustępstwa ze strony Austro-Węgier, za przystąpienie do pewnych planów? Może na zjeździe cesarzy będzie już o tem mowa? a w każdym razie taka ekonomiczna wojna milczeniem pominiętą nie będzie; więc kanclerz niemiecki ma niewątpliwie *in petto* jakieś projekta załatwienia. Nie bez związku z temi sprawami są może systematyczne w jednym kierunku uwagi *M. Allg. Ztg.* Czytamy tam znowu: „*Times* ma racyą i mówiąc, że porozumienie Anglii i Rosyi może być tylko odroczeniem wybuchu ostatecznej wojny. — Sir Ashmead Bartlett ma również słuszność mówiąc, że Anglia ta tak samo nie jest zdolną oddać Heratu Rosyi, jak i obronić go przed Rosyą.

„Rezultat wojny i wojen Indyj może tylko wtedy nie być wątpliwym, jeżeliby zamknięcie Dardanelli zrobiło morze Czarne, morzem wewnętrznem Rosyi, a Anglii odebrało jedyny przedmiot ataku. Cokolwiek Gladstone i pani Nowikow omawiają, a parlament zezwoli, nie może Anglia nigdy wypowiedzieć Rosyi wojny w Afganistanie, jak długo jej na Czarnem morzu prowadzić nie może. Dardanelli jednak nie można otworzyć, gdyż ich jedyny międzynarodowy stróż, środkowa Europa, jeszcze jest od nich za daleko. Jak długo są zamknięte, jest wojna Anglii o Herat bez widoku, a wiadomości z Petersburga coraz więcej zadowalniające; pokój jest ocalony. Ale przyjdzie dzień, gdzie święte Ilios dardanelskiej bramy runie, a wtedy właściwe zadanie Niemiec na wschodzie się rozpocznie. Dzień ten zbliża się olbrzymiemi krokami i będzie początkiem wielkich rzeczy dla Azyi i Europy.“ Więc jakież plany mają Niemcy względem Dardanelli i Konstantynopola? Czy już na zjeździe Cesarzy będzie o tem mowa? Jaką rolę przeznaczono Austro-Węgrom? Czy może niemieckie ustępstwa cłowe na tę chwilę są zarezerwowane? Pytania te można i trzeba stawiać. Odpowiedź, przygotowana przez ks. Bismarka, zapewne nie będzie dla nas pomyślną. — Przewroty działy się dawniej drogą wojen lub rewolucyj. — Praktykował i ks. Bismark oba te środki. Obecnie nadchodzi era przewrotów bez wojen; właściwy to skutek pokoju zbrojnego i przewagi Niemiec, jako państwa-obozu.

Najj. Pan postanowieniem z dnia 20 kwietnia 1885 zatwierdził wybór Konstantego **Bielskiego**, właściciela dóbr ze Smolnicy, na prezesa Rady powiatowej w Starem Mieście; wybór zaś Hipolita **Czajkowskiego**, właściciela dóbr, na prezesa, a Seweryna **Henzla**, posła na Sejm krajowy, na zastępcę prezesa Rady powiatowej w Bóbrce.

Wybory.

Centralny komitet wyborczy oddziału lwowskiego, postanowił funkcyonować odtąd nieustająco, a posiedzenia jego odbywają się codzień. W dalszym ciągu zatwierdził tenże komitet następujące kandydatury:

1. hr. Romana **Potockiego** na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów Brzeżany-Podhajce-Rohatyn;

2. p. Dawida **Abrahamowicza** na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów Lwów-Gródek-Jaworów;

3. Antoniego **Tyszkowskiego** na okręg wyborczy mniejszych posiadłości powiatów Przemyśl-Dobromil-Mościska.

Na przedstawione wnioski Komitetów miejscowych, Komitet centralny wykluczył kandydaturę **Blocha**, jako obcokrajowca i nienarodowego kandydata i postawił kandydaturę Dra Emila **Byka** na okręg miast Kołomyja Buczacz-Śniatyn, uchwalając zarazem odezwę do wyborców, aby nie zrywali solidarności z opinią kraju.

Komitet centralny dla wschodniej Galicyi ogłasza kandydaturę p. Ottona **Hausnera** w okręgu wyborczym miast Sambora, Drohobycza i Stryja.

Komitet powiatowy w Dolinie uchwalił przedstawić centralnemu Komitetowi trzech kandydatów: Hoppena, Romańczuka i Siengalewicza do wyboru i zatwierdzenia.

Komitet przedwyborczy w Tarnopolu uchwalił jednogłośnie kandydaturę Dra Euzebiusza Czerkawskiego z miasta Tarnopola na posła do Rady państwa.

Ze Stanisławowa otrzymuje *Presse* następujący telegram: „W imieniu wszystkich żydów Stanisławowa oświadczamy, iż podana w Nrze 7436 *N. fr. Presse* wiadomość, jakoby tutejsi żydowscy wyborcy jak jeden mąż głosować zamierzali **przeciw** Drowi Bilińskiemu, jest zupełnie nieprawdziwą, przeciwnie oświadczamy, iż wszyscy tutejsi żydowscy wyborcy są za ponownym wyborem Dra Bilińskiego. — Reprezentanci izraelickiej gminy wyznaniowej.— Stanisławów dnia 14 maja. Chane Jonas, przewodniczący; Lipa Horowitz, Abraham Schlosser.“

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 16 maja.

Z Krakowa na uroczysty ingres X. Arcybiskupa lwowskiego, Seweryna Morawskiego, który się odbędzie w dniu jutrzejszym we Lwowie, wyjechał już JE. X. Biskup krakowski, tudzież powinowaty X. Arcybiskupa, radca policyjny p. Korotkiewicz. Uroczystość rozpocznie się już o godzinie $7^1/_2$ rano przybyciem do kościoła OO. Dominikanów kapituły metropolitalnej, wszystkich księży proboszczów lwowskich z procesyami, duchowieństwa świeckiego i zakonnego, tudzież alumnów seminaryum duchownego itd. Sam Arcypasterz przybędzie po trzech kwadransach na ósmą i przyjętym zostanie przez duchowieństwo. Po odbyciu ceremonij w kościele OO. Dominikanów uda się procesyonalnie cały orszak do kościoła Archikatedralnego i tu odbędzie się reszta ceremonij i odczytanie właściwych bull.

— **Nabożeństwo żałobne** za duszę ś. p. Alfreda Młockiego, znanego z wielu szlachetnych uczynków i gorącego patryotyzmu, zmarłego we Lwowie przed paru laty, odprawi się w kościele OO. Kapucynów we wtorek 19 b. m.

— **Sprawozdanie komisyi** plantacyjnej, odczytane na onegdajszem posiedzeniu Rady, przez kuratora plantacyj r. m. prof. Dra **Straszewskiego** przedstawiło szczegółowo czynności tej komisyi, z których podajemy najważniejsze. Komisya plantacyjna rozporządzała w r. z. następującemi funduszami: na plantacye kwotę 6,671 złr., na cmentarz 590 złr., na szkółki w Dąbiu 150 złr., Z tego wydano na plantacye 6,693 złr. 5 ct., na Dąbie 52 złr., zatem oszczędność z funduszu na Dąbie, wynosząca 98 złr., pokrywa deficyt plantacyj z przewyżką 74 złr. 95 ct. Na cmentarz przekroczono kredyt o 105 złr. 7 ct., wydatki wynoszą bowiem 695 zlr 7 ct. Większą wszakże część wydatków na cmentarz dokonano bez wiedzy komisyi plantacyjnej, i na cele, niemające nic wspólnego ze stroną ogrodową, które przecież były konieczne. W roku zeszłym dokonano na plantacyach następnych robót:

1) Uporządkowano część plantacyj od ul. Sławkowskiej do ulicy św. Tomasza. Szczegółowe roboty na tej parceli były wykonane następujące: założono nowe chodniki, stare zbyt szerokie pozwężano; przekopano stare trawniki, chwastami zarośnięte i zasiano je na nowo; do ugrupowania kląbów krzewowych było użytych 2,500 drzew i krzewów; ustawiono wazę terakotową w pobliżu kościoła OO. Reformatów oraz została ustawiona figura Lilli Wenedy kosztem i staraniem r. m. Dra Jordana. 2) Dosadzono 50 szt. róż około pomnika. 3) Na części plantacyj między kawiarnią Rehmana a ul. Mikołajską urządzono miejsce dla muzyki wojskowej trawnik zaś cały otoczony został drutem. 4) Uzupełniono dawniejszy i posadzono w dalszym ciągu nowy płot żywy przy ulicy Dominikańskiej, ogółem wysadzono 6,000 grabów. 5) Zostało wykopanych 10 sztuk drzew starych, spróchniałych, grożących wywrotem, na te miejsca posadzono młode. 6) Drzew iglastych rozsadzono 50 szt. 7) Ustawiono 30 ławek. 8) Ulica Wielopole została wysadzona drzewami ul. Karmelicką i Franciszkańską dokończono wysadzać, oraz uzupełniono inne ulice ogółem użyto na to 400 szt. 9) Na cmentarzu parcelę przeznaczoną pod szkółkę, przerególowano i założono na niej szkółkę krzewów. 10) Udekorowano kwietniki przed Magistratem, przed hotelem Kleina, koło pomnika Straszewskiego i na części plantacyj między kościołem Reformatów a ul. Szczepańską.

Podnosi sprawozdanie, iż dzięki odpowiedniemu pomieszczeniu ogrodnika, tudzież inspektów i oranżeryi, można chodować znacznie większą liczbę ozdobnych roślin, co oczywiście na upiększenie plantacyj wkrótce bardzo korzystnie oddziała. Bardzo słusznie poświęcony jest osobny ustęp darowi Dra Jordana, który ofiarował i własnym kosztem ustawił na plantacyach statuę Lilli Wenedy, dłuta p. Dauna, i za to należy się szlachetnemu ofiarodawcy podziękowanie nietylko ze strony Rady, ale i miasta całego, a to tem bardziej, iż „pierwsza to, ale nie ostatnia z jego strony ofiara“. W ten sposób zaradził Dr Jordan brakowi rzeźb na plantacyach, a drugiemu brabowi, mianowicie wody, niezadługo może gmina już zaradzić będzie w stanie. Co do wycinania drzew, to ulegają mu tylko stare i spruchniałe drzewa, które koniecznie należy usuwać ze względu na bezpieczeństwo publiczne, lub które już usychają, a zastępuje się je natychmiast młodemi i z największą w tej mierze zarząd plant postępuje zawsze oględnością. — Liczba drzew na plantacyach bynajmniej się nie zmniejsza, lecz z każdym rokiem wzrasta. Piętnuje wreszcie sprawozdawca szkody, jakich dopuszczają się nieraz na plantacyach złośliwe istoty, a liczba szkód zwiększa się bezustannie.

— **Z Uniwersytetu.** PP. Teofil **Stachiewicz**, rodem z Gródka pod Lwowem, i Józef Osmioróg-**Surzycki**, rodem z Rożanki w Królestwie Polskiem, otrzymali dziś na tutejszym Uniwersytecie stopień doktorów wszech nauk lekarskich.

— **Stowarzyszenie rękodzielników „Zgoda“** urządza w dniu jutrzejszym, jeżeli pogoda posłuży, wycieczkę towarzyską na Bielany.

— **Drugi magiczny wieczór p. Merellego**, który się odbył wczoraj, nie ściągnął wprawdzie do teatru takich tłumów publiczności jak pierwszy, zgromadził jednak dość liczny kontyngens widzów, którzy się bawili zręcznością prestidigitatora w sztukach po części znanych, po części zaś nowego pomysłu, ale zawsze zajmujących i wykonywanych z prezyzyą. Urozmaiciła wczorajszy wieczór produkcya młodej uczennicy p. Merellego, panny Frou-Frou, która w ciągu kwadransa wymalowała wobec publiczności wcale ładny krajobraz olejny, wygrany następnie w losowaniu przez jednego z widzów. P. Merelli, jak się dowiadujemy, ma dać w Krakowie jeszcze jedno przedstawienie, w dniu jutrzejszym.

— **X. Aleksander Buchta**, kapłan Tow. Jez., zmarł nagle na paraliż sercowy w Nowym Sączu d. 13 maja, w 48 roku życia. Urodzony w Nowym Sączu 1837 r., wstąpił do zakonu 1853 r. Po odprawieniu nowicyatu i nauk w Niemczech i we Francyi, był blisko lat 10 profesorem w konwikcie tarnopolskim, potem kaznodzieją i misyonarzem w księstwie Poznańskiem i w Galicyi. Jeszcze od 7—11 maja t. r. pracował po misyonarsku w Łukowicy pod Sączem, wrócił z tej pracy zdrowy, skarżył się tylko na reumatyzm w piersiach. Zdaje się jednak, że wytężona praca misyonarska spowodowała cierpienie sercowe, które od roku lekko dokuczało i zgon przedwczesny (właśnie miał odprawiać mszą św. o godz. 8 rano) przyspieszyło. Pogrzeb d. 15 maja, co się zowie wspaniały — było przeszło 20 obcych księży i nieprzejrzane tłumy ludu — świadczy Wymownie o czci i życzliwości, jaką śp. X. Aleksandra otaczano. W ciągu 11 miesięcy jest to 9-ty wypadek śmierci w jezuickiej prowincyi polskiej liczącej 295 członków, a z wyjątkiem dwóch starców, wszystko ludzie młodzi, w sile wieku.

— **Józef Mateusz Kleparski**, oficer z r. 1831, zmarł dziś w zakładzie Towarzystwa Dobroczynności. Zmarły służył w 3 pułku strzelców pieszych pod pułkownikiem Szmigielskim, ozdobiony został krzyżem „Virtuti militari“ pod Warszawą i brał udział we wszystkich bitwach, wyjąwszy pod Ostrołęką.

— **Chwalebna czujność.** We środę policya tutejsza zatrzymała w dworcu kolejowym przesyłkę słowików, przeznaczoną do Prus. Słowiki natychmiast wypuszczono na wolność.

— **W Skawinie** zapowiedziana na jutro majówka, odłożoną została z powodu słoty na następną niedzielę.

— **Regulacya Raby**, o której niedawno wspomnieliśmy, postępuje o tyle naprzód, iż spółka wodna zawiązana na przestrzeni 15 kilometrów, od granicy Starostwa Myślenickiego, t. j. od wsi Targoszyna aż po Gdów, wezwała i ugodziła inżyniera p. Jarmonda do przedsięwzięcia na podstawie map katastralnych i obecnego stanu rzeczy, wyrysowania profilów po dłużnych i poprzecznych i przedłożenia planów zabezpieczenia brzegów przez opaski, przekopy i odjazy (tamy). Życzyćby należało, aby do robót regulacyi Raby, któremi zajmuje się żywo i Wydział krajowy, przystąpili właściciele brzegów od Rabki aż po Targoszynę, w Starostwie Myślenickiem, niemniej od Gdowa aż do Ujścia Selnego, t. j. w granicach Starostwa Bocheńskiego. W górnym i średnim biegu Raby uzyskanoby przestrzeń kilkusetmorgową, przydatną szczególnie do uprawy wikla szlachetnego, w biegu zaś dolnym Raby najlepszego gruntu ornego, szczególnie pod wsią Krzyżanowice.

— **Żywiec** 15 maja. Wczoraj o godzinie 11 rano przybył tutaj p. minister Ziemiałkowski, powitany na granicy powiatu przez starostę p. Morawetza i prezesa rady powiatowej p. Antoniego Michałowskiego, a następnie przez reprezentacyą miejską na dworcu kolejowym. Po śniadaniu u p. starosty przedstawiły się p. ministrowi wszystkie władze rządowe i autonomiczne całego powiatu, poczem kilkadziesiąt osób ze wszystkich warstw społeczeństwa zasiadło do galowego obiadu, danego na cześć p. ministra przez tutejszą Radę powiatową. Po toaście wniesionym przez marszałka powiatowego p. Michałowskiego na cześć Najjaśniejszego Pana, przez wiceprezesa p. Józefa Łazarskiego na cześć p. ministra, przez tego ostatniego na cześć powiatu i miasta, przemówił adwokat Dr Stanisław Łazarski wnosząc toast na cześć p. ministra, jako teraźniejszego i przyszłego posła tutejszej okolicy. Ślicznie wypowiedziany ten toast przypominający p. ministrowi ciężkie chwile w jego życiu, widocznie wzruszył p. ministra, a u obecnych wywołał burzę oklasków. Obiad zakończył się staropolskiem „kochajmy się,“ wniesionem przez p. Kluckiego, prezesa Rady powiatowej Białańskiej. Wieczorem licznie zgromadzone grono w gościnnym domu tutejszych pp. Starostów pożegnało p. ministra, a korowód z pochodniami i z muzyką i liczna publiczność z zapałem wnosząca na cześć miłego gościa okrzyki „niech żyje,“ odprowadziła tegoż na dworzec kolejowy.

— **JE. p. Namiestnikowi** Filipowi **Zaleskiemu** nadała Rada miejska w Bochni jednogłośnie obywatelstwo honorowe.

— **Rzeszów** 12 maja. Celem uzyskania funduszu na restauracyę i upiększenie wnętrza kościoła Popijarskiego w Rzeszowie, przeznaczonego obecnie do użytku młodzieży gimnazyalnej, zwróciłem się przed miesiącem z prywatną prośbą do byłych uczniów gimnazyum rzeszowskiego. Myśl ta, aby restauracya tego kościoła studenckiego była wyłącznie dziełem byłych uczniów rzeszowskich, znalazła u tychże bardzo sympatyczne przyjęcie, co chlubnie świadczy o pietyzmie do tej świątyni, która była świadkiem ich pobożności w latach młodzieńczych. Dotąd otrzymałem już ofiary od 119 byłych uczniów w kwocie 785 złr. Ponieważ miejsce pobytu wielu byłych uczniów gimnazyum rzeszowskiego nie jest mi znane i tylko 650 listów byłem w stanie wysłać, upraszam przeto uprzejmie na tem miejscu wszystkich tych panów, aby byli łaskawi w najbliższym czasie przesłać pobożne ofiary swoje na moje ręce, albo też pismienną złożyli deklaracyę, ile na ten piękny cel ofiarować zamierzają, gdyż od wysokości uzbieranego funduszu zależeć będzie ułożenie preliminarza kosztów i rozpoczęcia restauracyi. Kiedy już do dzieła przystąpić będzie można, uproszę miejscowych i okolicznych byłych uczniów do zawiązania komitetu, który zajmie się przeprowadzeniem rzeczonej restauracyi i po tejże ukończeniu szlachetnym ofiarodawcom szczegółowe złoży sprawozdanie. *X. Stanisław Gryziecki,* katecheta gimn.

— **Rada miasta Lwowa** na swem ostatniem posiedzeniu dała zupełną satysfakcyę reprezentantowi *Przeglądu.* Na porządek dzienny wszedł bowiem naglący wniosek Dra Gryzieckiego, opiewający: „Rada miejska *cofa* swą uchwałę z d. 13 marca r. b. wykluczającą sprawozdawcę czasopisma lwowskiego, p. t. *Przegląd,* od stołu dziennikarskiego podczas jawnych posiedzeń Rady i poleca prezydentowi miasta, ażeby sprawozdawcy rzeczonego czasopisma wydał bilet upoważniający do wstępu na salę obrad.“ Rada prawie jednogłośnie uchwaliła nagłość tego wniosku, poczem w dyskusyi tylko p. Niemczynowski przemawiał przeciw temu wnioskowi, Dr Gryziecki zaś wykazał **niestosowność** uchwały z d. 13 marca r. b powziętej **doraźnie, bez głębszego zastanowienia,** a uwłaczającej zasadzie jawności obrad Rady, tudzież zasadzie wolności prasy co do swobodnego krytykowania i oceniania działalności instytucyj publicznych. Wymowne wywody mowcy poparli jeszcze Dr Semilski i Dr Zucker, poczem Rada prawie jednogłośnie przyjęła powyższy wniosek Dra Gryzieckiego i towarzyszy.

— **Neofita.** Arab, sprowadzony do Lwowa przez hr. Romana Potockiego z jego podróży na Wschód przyjął chrzest. Przygotowanie do wiary katolickiej było pracą ks. Bańkowskiego — chrztu udzielił O. Kalinka — rodzicami chrzestnymi byli hrabina Marya Potocka i p. Szczerbicki, pełnomocnik hrabiego Alfreda Potockiego.

— **Żona Dra Czerwińskiego**, właściciela *Gazety Narodowej* i zakładu hydropatycznego w Fürstenhofie, umarła tamże w d. 13 b. m.

— **Dar.** Cesarz udzielił ze swej prywatnej szkatuły gminie Żukotyn, w powiecie Tureckim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 złr.

— **Berlin** 12 maja. D. 4 b. m. przeniosła się tu do wieczności po długiej i ciężkiej chorobie Laura z hr. Krasickich 1° *voto* hr. Dunin-Borkowska, 2° hr. Lesserowa, dama orderu krzyża gwiaździstego i bawarskiego orderu Terezyańskiego. Zwłoki jej zostały złożone w kościele św. Jadwigi, w tymże samym grobowcu, gdzie spoczywał jej prastryj, nasz nieśmiertelny autor i poeta ś. p. hr. Ignacy Krasicki, książę biskup warmiński, arcybiskup gnieźnieński i ostatni prymas Polski, fundator tegoż kościoła, pierwszej i jedynej wówczas świątyni rzymsko-katolickiej w Berlinie. D. 11go odbyło się solenne nabożeństwo za duszę ś. p. zmarłej, w asystencyi syna i krewnych, przybyłych z Galicyi, oraz krewnych strapionego męża i licznych przyjaciół obu rodzin.

— **Girgolejtis.** Do okna pałacu cesarskiego w Berlinie, w którym zwykł się ukazywać cesarz Wilhelm, rzucono kamień z ulicy, o czem przed paru dniami donosiły telegramy. Sprawca tej psoty raczej niż zamachu nie uciekał i nie stawiał oporu, gdy go ajent policyjny ujął. Jest to chłop litewski z Prus wschodnich, z pod Tylży, nazywa się Grigolejtis; w Berlinie odsiadywał świeżo karę za jakieś zwyczajne przestępstwo. Wypuszczony na wolność błąkał się po obcej stolicy bez zajęcia. Gdy go nazajutrz po spełnionym czynie przyprowadzono z więzienia pod strażą przed pałac cesarski dla skonstatowania na miejscu faktu — Girgolejtis wydobył z kieszeni ukryty kamień i rzucił go w to samo miejsce, co poprzedniego dnia. Zapytany o powód czynu — rzekł: „Chcę być uwięziony, bo nie mam zarobku i nie mam z czego żyć.“

Repertuar teatru krakowskiego.

W Tarnowie:

W niedzielę 17go: *Friebe*, komedya w 5 aktach, K. Zalewskiego.

Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych w Sukiennicach otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. — Wstęp w niedzielę 15 cent., w dnie powszednie 30 centów.

Salon artystyczny Biasiona w Rynku gł. Nr. 14 gromadzący dzieła sztuki malarskiej i rzeźbiarskiej, otwarty codziennie od godziny 9ej rano do 6ej popołud.

Gabinet Archeologiczny Uniwersytetu Jagiellon. *(Collegium majus)* zwiedzać można codziennie od godziny 12ej do 1ej — prócz niedziel, świąt i feryj uniwersyteckich bezpłatnie.

Muzeum Narodowe (w Sukiennicach) otwarte jest codziennie od godziny 11ej do 3ej popołudniu z wyjątkiem poniedziałków, za opłatą wejścia 20 cent. w dzień zwykły w niedziele i święta po 10 cent. od osoby.

— D. 15go maja pochmurno, po południu deszcz; term. od 7·5 doszedł do 18·3 C. Barometr bardzo nisko; o godzinie 7ej rano d. 16go stan jego był 726·2 millim., term. 5·2 C. — Wiatr połudn.-zachodni.

— W niedzielę d. 17go maja: św. Paschalisa w.; w poniedziałek 18go: ś. Feliksa kapucyna.

Wiadomości artystyczne, literackie i naukowe.

Komisya balneologiczna Tow. lekarskiego krakowskiego odbyła dnia 13 b. m. pod przewodnictwem Dr **Sciborowskiego** posiedzenie, na którem po załatwieniu czynności administracyjnych, prof. Dr **Olszewski** podał wiadomości o składzie chemicznym wody rabczańskiej ze zdroju Kazimierza, opartym na świeżo dokonanym ścisłym rozbiorze. Woda rabczańska należy do najsilniejszych ze znanych wód słono-jodowych.

Jutro w niedzielę dnia 17 o godzinie 12ej odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie Towarzystwa le-

---

— Jak to powiadają: oczy i nogi jelenia, chód wilka, chrapy łosia a pierś niewiasty! — rzekł książę Bogusław. — Jest wszystko, co potrzeba. I komendę rozumie niemiecką?

— Bo go objeżdżał mój kawalkator Zend, który był Kurlandczyk.

— A ścigła szkapa?

— Wiatr Waszej Książęcej Mości na nim nie dogoni. Tatarzyn przed nim nie ujdzie!

— Grzeczny musiał być kawalkator, bo widzę, że i wyjeżdżony koń bardzo.

— Czy wyjeżdżony? Wasza Książęca Mość nie uwierzy. Tak on chodzi w szeregu, że gdy szereg idzie skokiem, możesz Wasza Książęca Mość cugle puścić, a on się o pół chrapów z szeregu nie wysunie. Jeśli Wasza Książęca Mość raczy spróbować i jeśli się na dwóch stajach choć o pół łba wysunie, to go darmo oddam.

— Toby było największe dziwo, żeby się z puszczonemi cuglami nie wysunął.

— I dziwo i wygoda, bo obie ręce wolne. Nieraz tak było, żem w jednej miał szablę, w drugiej pistolet, a koń szedł wolno.

— Ba, a jeśli szereg zawraca?

— Tedy zawróci i on, nie popsowawszy linii.

— Nie może być! — rzekł książę — tego żaden koń nie uczyni. Widziałem we Francyi konie muszkieterów królewskich, bardzo ćwiczone, umyślnie, aby ceremonij dworskich nie psowały, ale przecie trzeba je cuglami prowadzić.

— W tym koniu człowieczy dowcip... Niechże Wasza Ks. Mość sam poprobuje.

— Dawaj! — rzekł po chwili namysłu książę. Sam Kmicic potrzymał konia do wsiadania, a książę skoczył lekko na kulbakę i począł klepać rumaka dłonią po ślkniącym karku.

— Dziwna rzecz! — rzekł — najlepsze szkapy na jesień szerszenieją, ten zaś jakoby z wody wyszedł. A w którą stronę ruszymy?

— Ruszymy naprzód szeregiem, i jeśli Wasza Książęca Mość pozwoli, to w drugą stronę ku lasowi. Droga tam równa i szeroka, a ku miastu mogłyby nam jakowe wozy przeszkodzić.

— Niechże będzie ku lasowi.

— Ze dwie staje równo! Puść Wasza Książęca Mość cugle z miejsca i skokiem... Dwóch ludzi z każdej strony, ja trochę z tyłu pojadę.

— Stawać! — rzekł książę.

Szereg stanął i zwrócił się głowami końskiemi ku drodze od miasta. Książę stał w środku.

— Ruszaj! — rzekł. — Z miejsca w skok!... Marsz!

Szereg pomknął i po pewnej chwili szedł jak wicher. Tuman kurzu zasłonił ich przed oczyma dworzan i masztalerzy, którzy zebrawszy się gromadką przed kołowrotem, przyglądali się z ciekawością biegowi. Ćwiczone konie w największym pędzie, chrapiąc z wysilenia przebiegły już staję lub więcej, i rumak książęcy, lubo nie trzymany cuglami nie wysunął się istotnie ani na cal. Przebiegli i drugą staję, nagle Kmicic zwrócił się, a widząc za sobą jeno tumany kurzu, przez które zaledwie było widać dwór starościński, a wcale stojących przed nim ludzi, krzyknął straszliwym głosem:

— Bierz go!

W tej chwili Biłous i olbrzymi Zawratyński chwycili księcia za oba ramiona, aż kości zatrzeszczały mu w stawach i trzymając w żelaznych pięściach, poczęli bóść ostrogami własne konie.

Książęcy w środku trzymał się ciągle w szeregu nie zostając, ani wysuwając się na cal naprzód. Zdumienie, przerażenie i wicher bijący w twarz księcia Bogusława odebrały mu w pierwszej chwili mowę. Szarpnął się jeno raz i drugi, lecz bez skutku, bo tylko ból od wykręconych ramion przeszył go na wylot.

— Co to jest? łotry!... nie wiecie, ktom jest!... — krzyknął wreszcie.

Wtem Kmicic trącił go lufą od krócicy między łopatki.

— Na nic opór, bo kula w krzyż! — zakrzyknął.

— Zdrajco! — rzekł książę.

— A ty kto? — odparł Kmicic.

I mknęli dalej.

(Ciąg dalszy nastąpi).

karskiego, w pracowni prof. Dra Mikulicza, na którem Dr Rossowski demonstrować będzie przyrządy używane do prac bakteryologicznych.

Nakładem księgarni H. Altenberga we Lwowie wyszedł 31 i 32 zeszyt *Dzieł poetycznych i dramatycznych* Fryderyka Schillera, illustrowanych przez znakomitych artystów. Pierwszy z wspomnionych zeszytów zaczyna się od dalszego ciągu sceny 15 aktu II, a kończy na scenie 3 aktu IV *Don Karlosa*, i mieści w sobie 6 illustracyj. Zeszyt 32 obejmuje dalszy ciąg sceny 3 aktu III aż do sceny 3 aktu IV *Wilhelma Tella* z 7 illustracyami.

Brockhausa Conversations-Lexikonu opuścił prasę 10 tom i zawiera artykuły od Kadett do Lenzkirch. Liczba artykułów wynosi ogółem 8056, w poprzedniem zaś wydaniu objętość tego tomu tylko 2250, głównie z tego powodu, że wiele artykułów było umieszczonych pod literą C. Z illustracyj zawiera tom 10ty 23 tablic rycin, 86 drzeworytów w tekście i 7 map; szczególniejszą uwagę zwraca tablica chromolitografowana do artykułu Keramik, tudzież tablice rycin do artykułu Laubhölzer. Żałować należy, że artykuły dotyczące Polski nie są tak starannie opracowane, jak na to zasługują. Kraków jest bardzo pobieżnie i przelotnie opisany, w biografii Kraszewskiego jest wypowiedziany niczem nieoparty dowolny fałsz, podyktowany chyba tylko zawiścią do cennego pisarza, że powieści jego: *athmen indess fast sämmtlich glühenden Deutschenhass (sic!)* — Redakcya Conversations-Lexikonu powinna przedewszystkiem o tem pamiętać, aby była bezwzględnie bezstronną — potępianie innych narodowości na wywyższenie i korzyść swej własnej, nie przyczynia się wcale do dokładności słownika.

Modrzejewska. — Że artystka angielsko-polska świetną pozostawiła pamięć na scenach amerykańskich, świadczy poemat Adamsa opiewający jej sławę w komedyi Szekspirowskiej granej i w naszym teatrze. Poemat ten doczekał się przedruku w ciągu roku, musi mieć zatem i literacką wartość. Podajemy jego tytuł: *Adams. (Oskar Fay). To Modjeska as Rosalind. [a poem]. The Century Magazine. New York. Nov. 1884. Republished. in The Literary World. vol. XV. p. 423 Nov. 1884.*

Gospodarstwo handel i przemysł.

Bank Rolniczy we Lwowie

podaje następujące sprawozdanie z ruchu na targu zbożowym:

Pszenica gotowa poszukiwana. Żyto usposobienie spokojne. Owies usposobienie słabsze. Jęczmień usposobienie spokojne. Rzepak nowy. Groch. Wyka. Bobik. Hreczka poszukiwana. Kukurudza usposobienie spokojne. Chmiel nowy nominalne. Koniczyna.

Lwów dnia 15 maja 1884.

Dziś notujemy za 100 Kilogr. loco Lwów.

Pszenica gotowa . . . . zł.	8.—	8.70
Żyto gotowe . . . . „	6.—	6.65
Owies obroczny . . . . „	6.50	7.—
Jęczmień browarny / Rzepak „	6.50	7.50
Groch do gotowania . . „	9.—	10.—
Wyka . . . . . . „	5.—	6.—
Bobik . . . . . . „	5.50	7.50
Hreczka . . . . . . „	7.25	8.50
Kukurudza . . . . . „	5.25	7.—
Chmiel za 50 kilo . . „	60.—	80.—
Koniczyna czerwona . . „	45.—	55.—
„ biała . . . „	50.—	60.—
„ szwedzka . . „	70.—	80.—
Spirytus za 10,000 lt. prct zlr.	28.50	29.—
„ na termin . . „	29.—	29.50

Uwaga: Bank rolniczy utrzymuje na składzie i w magazynach swoich owies, chmiel, hreczkę oryginalną z Kurska, ząb koński amerykański „Virginia", lucernę francuską z Montpellier, koniczynę czerwoną, białą, szwedzką, buraki Oberndorfskie, „Mammoth," i wszelkie nasiona do posiewu wiosennego — przyjmuje zamówienia na maszyny.

Posiedzenia Rady kolejowej.

Wiedeń 12 maja.

W dniach 1 i 2 maja obradowała tu Rada kolejowa, ustanowiona przy jeneralnej Dyrekcyi kolei państwowych najwyższem postanowieniem z dnia 8 czerwca 1884. Pomijamy sprawy, które stały na porządku dziennym, a tyczyły się kolei państwowych w innych krajach koronnych, i zdamy natomiast sprawę z wniosków tyczących się kolei galicyjskich jako nas najbliżej obchodzących. Nie możemy jednak pominąć ważnego wniosku p. Proskowetza, który w interesie ogólnym Monarchii żądał przedłużenia kolei Rudolfa w kierunku do Tryestu przez tak zwaną Tauernbahn, by uzyskać bezpośrednie połączenie z morzem.

Taryfy towarowe i osobowe, zaprowadzone na naszej kolei Transwersalnej i jej rozgałęzieniach, mogłyby zadowolnić, są one bowiem znacznie niższe od taryf kolei, które nas dotąd niesumiennie wyzyskiwały, a mianowicie kolei Karola Ludwika i kolei północnej. Zaprowadzone one zostały od chwili otwarcia ruchu. Kraj jednak do tego czasu nie może z nich należycie korzystać, bo brak maszyn i wagonów jest tak wielki, że przesyłki, osobliwie terminowe, koleją Transwersalną są prawie niemożebne. Rząd a z nim i jeneralna Dyrekcya nie przypuszczali, by na tej kolei, która jedynie ze strategiczną była uważaną, rozwinął się taki ruch osobowy i towarowy, i zostali tem wprost zaskoczeni, nie dawali bowiem wiary przestrogom naszych Członków Rady kolejowej, a chcąc najpierw zadość uczynić wymaganiom ruchu na kolei Arulańskiej, równocześnie otwartej, przenieśli na tę linię z naszej linii pewną ilość maszyn i dobrych wagonów tak osobowych, jak i towarowych. Udało się przecież po dłuższym przeciągu czasu naszej Delegacyi do Rady państwa i członkom Rady kolejowej, spowodować Rząd do zakupna pewnej ilości wagonów i maszyn, i można mieć nadzieję, że w najbliższej przyszłości kolej Transwersalna lepiej będzie mogła zadawalniać nasze potrzeby. Niewątpliwem zaś jest, że dla ruchu osobistego z nadchodzącą zimą lepsze będą wagony przy osobowych pociągach parą ogrzewanych, a przy mieszanych sposobem Rottmillerowskim. Mimo tego dużo jeszcze upłynie czasu, i dużo trzeba będzie wydać milionów, nim należyty zaprowadzonym będzie mógł być porządek i wyrównanemi zostaną liczne popełnione błędy. Ale wróćmy do posiedzenia Rady kolejowej. Powiedzieliśmy już, że taryfy towarowe i osobowe były od początku zadawalniające, inaczej jednak rzecz się miała z naftą i wogóle ziemnym i innemi olejami skalnemi. Taryfy dla tych przedmiotów były zawsze za wysokie. Obecnie z radością donieść możemy, że udało się obniżenie tychże uzyskać, a skombinowana taryfa z koleją północną, znaczny i korzystny wyraża postęp. Dla wyjaśnienia kilka cyfr.

Z Grybowa do	dawna taryfa	nowa taryfa	z refakcyą
Wiednia	138.8	118.7	109
Florisdorfu . . .	137	117.2	108
Lundenburga . . .	117.5	97.7	92.4
Przyrowa	92.3	72.7	72.2
Ołomuńca	98	78.2	76.8
Z Zagórzan do			
Wiednia	144.6	127.8	113.3
Florisdorf . . .	—	126.3	112.3
Lundenburga . . .	—	106.8	96.7
Przyrowa	—	81.8	76.8
Ołomuńca	—	87.3	81.1

Tak więc życzeniom naszych producentów nafty stało się na razie zadość. Pod wpływem tych zniżonych taryf i jeśli środki ochronne od wpływu produkcyi Kaukazkiej i Amerykańskiej dobrze zastosowanemi będą, powinienby się teraz ważny dla nas przemysł naftowy należycie rozwinąć.

Wnioskowi członka Schiebla o zmianie taryf przewozowych dla pszenicy węgierskiej, idącej do młynów północno-czeskich, udało się szczęśliwie rencya dla naszej pszenicy, i zresztą niczem nieusprawiedliwiona premia dla Węgrów.

Wnioski członka Straszkiewicza w sprawie wezwania Rządu o sprowadzenie taryf dla przewozu kamienia na przestrzeni Jarosław-Sokal koleją Karola Ludwika uchwalono jednogłośnie.

Znana jest zapewne czytelnikom waszym interpelacya posła Straszkiewicza na ostatniej sesyi sejmowej o sposób rozdania robót, przy budowie kolei Stryj-Munkacz; otóż obecnie, pomimo wszelkich starań [illegible] no robotę tę rozdać na losy. — Tym więc sposobem ułatwiono zdobycie robót dla krajowych przedsiębiorców i przy potrzebnym niezbędnym kapitałem. — Termin zgłoszeń do 20 maja b. r. Stosownie do tego, że znajdzie się u nas dostateczna liczba fachowych ludzi, którzy oferty podadzą i na zaufanie zasługiwać będą.

Wobec wielkiego ruchu i trudności manipulacyi na kolei Transwersalnej, ilość urzędników wydawała się za szczupłą, tem bardziej, że wskutek braku pomieszczenia na dworcach, lub w bezpośredniej ich bliskości, nie wszędzie mogli oni mieszkać blizko miejsca urzędowania. — Na odnośne zapytanie oświadczyła jeneralna Dyrekcya, że znając ten brak, jest gotową w razie potrzeby posłać stosowną ilość urzędników. Życzyćby tylko należało, żeby Dyrekcya przy zapełnianiu nowych miejsc urzędniczych potrzebę znajomości języka krajowego należycie uwzględniła. W krakowski okręg dyrekcyi posłano w ostatnich czasach 20-tu urzędników; lwowska Dyrekcya podobno dotąd nie żądała.

Kolej Północna Cesarza Ferdynanda.

Dnia 1go czerwca r. b. zostaje zaprowadzony nowy rozkład jazdy na liniach kolei Północnej Cesarza Ferdynanda, Morawsko-Szląskiej i Ostrawsko-Friedlandskiej.

Zachodzące w nim zmiany są między innemi następujące:

Pociąg osobowy pospieszny Nr. 1 z Wiednia do Krakowa (zamiast o godzinie 11 przed południem) odchodzić będzie z Wiednia dopiero o g. 11 m. 10 przed południem.

Pociąg kuryerski Nr. 3 z Wiednia do Krakowa (zamiast o g. 11 w nocy) odchodzić będzie już o g. 10 m. 15 w nocy.

Pociąg kuryerski Nr. 4 z Krakowa do Wiednia (zamiast o g. 8 m. 15 wieczór) dopiero o godz. 9 m. 35 w nocy.

Pociąg osobowy Nr. 9 z Wiednia do Krakowa (zamiast o g. 8) dopiero o g. 8 m. 20 rano.

Pociąg osobowy Nr. 11 z Wiednia do Krakowa (zamiast o g. 8 m. 30) już o g. 8 m. 25 wieczór.

Pociąg mięszany Nr. 25 z Wiednia do Krakowa (zamiast o g. 10) już o g. 9 m. 30 w nocy.

Pociąg mięszany Nr. 26 z Krakowa do Wiednia (zamiast o g. 5 po południu) dopiero o godz. 6 wieczór.

Pociąg mięszany Nr. 1028 z Żywca-Zabłocia do Dziedzic (zamiast o godz. 5 zrana) dopiero o g. 6 m. 45 zrana. W Żywcu-Zabłociu będą ułatwione połączenia z pociągami kolei państwowej Nr. 18 ze Stanisławowa i Nr. 53 ze Zwardonia w kierunku do Wiednia.

Artykuły w dziale „Nadesłane" nie pochodzą od Redakcyi.

Ostatnie wiadomości.

Piszą nam ze Lwowa:

Bez komicznych epizodów jak dawniej, ale równie brutalnie jak dawniej, traktowana jest nasza delegacya na ratuszu lwowskim podczas tegorocznych zgromadzeń wyborczych. Wczoraj np. pewien podrzędny funkcyonaryusz magistratualnego biura statystycznego, skrytykowawszy działanie delegacyi niemiłosiernie, zakończył wnioskiem, o którym krążą dwie wersye, jedna lepsza od drugiej, według jednej wniosek opiewa: „Posłowie nasi winni zawsze popierać gorąco życzenia kraju," według drugiej wersyi statystyk magistratualny tak myśl swoją sformułował: „Posłowie nasi powinni się tego domagać, czego się kraj domaga." Teraz następuje epilog zabawny: Zgromadzenie uchwala ten wniosek i przekazuje go osobnej komisyi!

Najprzykrzejsze wrażenie sprawiają brutalne napaści rękodzielników na naszą delegacyę. Synekurzyści — to jeszcze delikatna nazwa dla naszych posłów ubiegłej kadencyi! Oto wdzięczność za tyle usiłowań i zabiegów Sejmu i delegacyi około interesów przemysłu i rękodzielnictwa!

Piszą nam z Poznania:

Podobno i Polacy z Austryi nie będą u nas odtąd tak delikatnie, jak dotąd traktowani, jeżeli nie zaopatrzą się w paszporty odpowiadające wszelkim wymogom prawnym. Takie wydalenie *en masse*, jak Polakom z Królestwa, nie grozi może gościom galicyjskim, ale zawsze dla ostateczności powinni oni być uzbrojeni w dokumenta potrzebne do podróży i pobytu za granicą.

Telegramy własne „Czasu."

Wiedeń 16 maja. (*W*) Radca dworu German, którego komitet wyborczy w Pielgrzymowie (Pilgram) w Czechach wezwał do przyjęcia mandatu poselskiego do Rady państwa, oświadczył, że temu zaszczytnemu wezwaniu zadość uczynić nie może.

Wiedeń 16 maja. (*W*) Ministerstwo wojny zawiadomiło komendy wojskowe, że tylko uczniowie, którzy posiadają tak zwane „świadectwo dojrzałości", uzyskane na podstawie szczególnego egzaminu, mają prawo korzystać z dobrodziejstwa jednorocznej służby wojskowej. Świadectwo z postępów ostatniego roku szkolnego nie daje tego prawa.

Wiedeń 16 maja. Podług nadchodzących tu wiadomości, wybuchła podobno w Warszawie na przedmieściu Pradze zaraza na bydło.

Budapeszt 16 maja. *Egyetertes* dowiaduje się, że w połowie lipca przybędzie tu 400 do 500 członków niższo-austryackiego stowarzyszenia przemysłowego celem zwiedzenia wystawy. Węgierskie stowarzyszenie przemysłowców na poufne zapytanie wysłało już zaproszenie. Rządy francuski i angielski wyślą na propozycyę swych ambasadorów rzeczoznawców, celem studyowania wystawy tutejszej, a reprezentant Stanów Zjednoczonych północnej Ameryki, otrzymał polecenie, aby nadsyłał rządowi swemu dokładne sprawozdania z wystawy. Przypływ gości z powodu słoty zmniejszył się nieco.

Budapeszt 16go maja. Półurzędowy *Nemzet*, omawiając przygotowania wyborcze w Austryi i stosunki stronnictw, utrzymuje, że nietylko partya rządowa odniesie zwycięztwo, ale że nadto opozycya zostanie zupełnie rozbitą. Dziennik ten dodaje jednak, że położenie gabinetu hr. Taaffego będzie trudne wobec interesów i życzeń poszczególnych frakcyj przyszłej Rady państwa, ponieważ zadowolenie tych poszczególnych życzeń ze względu na interes całego państwa będzie prawie niemożliwe.

Londyn 16 maja. *Pall Mall Gazette* oświadcza, że twierdzenie *Standarda,* jakoby Rosya podnosiła trudności w kwestyi granic Afganistanu, jest nieprawdziwe.

Wbrew temu oświadczeniu *Pall Mall Gazette* pisze znów *St James Gazette*, że zarzuty rosyjskie przeciw projektowanej przez rząd angielski granicy Afganistanu nie są wprawdzie formalnem odrzuceniem propozycyi angielskiej, ale że układ, który uważano w Londynie przed kilku dniami za stanowczy, nie kwalifikuje się zdaniem rządu rosyjskiego do przyjęcia. Giers żąda modyfikacyj, a w urzędowych sferach angielskich obawiają się, że Rosya chce tę sprawę przewlec. Podczas odwłoki tej znalazłaby znowu Rosya pozory usprawiedliwiające dalszy pochód wojsk rosyjskich, a stosunki Anglii z emirem oziębłyby jeszcze bardziej.

Petersburg 16 maja. *Nowoje Wremia* donosi, że astronom Block w Odessie, zachorował na cholerę, zaraziwszy się, jak stwierdzono, na pewnym okręcie zagranicznym, który przybył do Odessy.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 16 maja. Urzędownie stwierdzono, że wskutek wczorajszej burzy 4 osoby straciły życie.

Berlin 16 maja. Kanclerz cierpi znów od kilku dni na newralgie w twarzy.

Hamburg 16 maja. Po południu wybuchł pożar w jednej z wielkich hal wystawy, który dopiero około północy stłumiono. Szkoda wynosi około 250,000 marek.

Bern 16 maja. Autor listu, grożącego wysadzeniem w powietrze pałacu rady związkowej, fryzyer Wilhelm Huft z W. Ks. Badeńskiego, powiesił się po ostatniem przesłuchaniu.

Zürich 16 maja. (W południe). Od sześciu godzin pada bez przerwy gęsty śnieg w całej wschodniej Szwajcaryi. Szkody bardzo znaczne. Zasiewy zostały uszkodzone.

Paryż 16 maja. *Temps* donosi, że konsulowie w Kairze otrzymali od swych rządów polecenie, aby się przyłączyli do protestu francuskiego przeciw redukcyi kuponów.

Paryż 16 maja. Ajencya Havasa donosi z Londynu: W gabinecie angielskim panuje przekonanie, że żądania rosyjskie co do zmiany porozumienia w sprawie granicy afgańskiej nie kolidują z interesami Anglii, Indyj i Afganistanu. Istnieje nadzieja osiągnięcia stanowczego porozumienia w ośmiu dniach.

Londyn 16 go maja. Izba wyższa przyjęła w pierwszem czytaniu bil o ustanowieniu ministerstwa dla Szkocyi, a w drugiem czytaniu bil o okręgach wyborczych.

Londyn 16 maja. Z Izby niższej. Gladstone oświadcza, że odpowiedź rosyjska na oświadczenie rządu angielskiego co do pewnej części granicy afgańskiej, nadejdzie dopiero za parę dni. Mowca nie wie o tem, jakoby Rosya dała do zrozumienia, że chce mieć swego reprezentanta w Kabulu.

Londyn 16 maja. Wczoraj wieczór przybył tu nadzwyczajny kuryer gabinetowy z ważnemi depeszami od Thorntona w sprawie granicy afgańskiej.

Londyn 16 maja. Parowiec śrubowy „Mesrouda" zderzył się pod Dalesstead? z angielskim „Numida" i zatonął. Załoga i 10 osób utonęło; reszta ocalała i wylądowała w Coves.

Petersburg 16go maja. Własnoręcznem pismem udzielił car jenerałowi Komarowowi za znakomite dyspozycye jego w dowodzeniu załogą nad rzeką Murgab, za roztropną energię jego wobec Afganów, oraz za odwagę i dzielność okazaną w bitwie pod Taszkepri — złotą i brylantami wysadzaną szablę.

Kursa. — Wiedeń 16-go maja 2 godz. 30 m. popoł. — Renta papier. 82·30. — 5% Renta papier. nieopodatk. 98·10. — Renta srebrna 82·65. Renta złota 107·50. — 6% Renta złota węgierska —·—. — 4% Renta złota węgierska —·—. — Losy z r. 1860 —·—. — Akcye Banku Austr. Węg. 858·—. — Akcye kredyt. 287·90. — Londyn 124·55. — Napoleony 9·86. — Lombardy —·—. Marki 60·90. — Ruble —·—. — Dukaty 5·84. — Srebro —·—. — Akcye Anglo-Bank —·—.

Usposobienie giełdy:

Berlin 16-go maja. — Banknoty austryackie 164·05. — Krótki Wiedeń 164·—. — Krótka Warszawa —·—. — Banknoty rosyjs. 205·65. — 5% Listy zast. Polskie 63·30. — 4% Listy Likwida. Polskie 56·10. — Akcye kolei Karola Ludwika 103·10. — Akcye austr. kredytowe 474·50.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs pieniędzy i papierów publicznych.

Kraków 16 Maja.

	płacą	żądają
Waluty.		
Ruble rosyjskie papierowe za 100	124 —	125 25
Marki niemieckie	60 65	61 25
Dukat ważny	5 82	5 90
20-to frankówka ważna	9 83	9 90
Imperyał ważny	10 15	10 25
Rubel srebrny obrączkowy	1 64	1 74
Obligi. Za 100 złr. wart. imien. oprócz kuponu bież.		
Wspólna państwowa renta papierowa	82 —	82 75
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	102 —	103 25
6% galicyj. pożyczka krajowa	102 —	— —
4½% „ „ „	90 50	91 50
5% Oblig. komunalne galicyj. Banku krajowego	96 50	97 50
4% Listy likwid. Król. Polskiego za 100 rub. im. w. oprócz kup. bież. w rubl. i kop.	88 —	89 25
Listy zastawne i dłużne. Za 100 złr. im. wart. oprócz kuponu bież.		
4½% Listy zast. gal. Banku krajowego	91 25	92 25
4% „ „ „ Tow. kred. ziem. we Lwowie	91 —	92 75
4% „ „ „ „ „ „ 41 let.	88 25	89 25
5% „ „ „ „ „ „ „	99 25	100 25
6% „ „ „ Banku Hipot. „	101 —	102 —
5% „ „ „ „ „ „ prem.	98 25	99 25
5% „ „ „ „ „ „ 40 let.	96 25	97 25
5½% „ „ Żak. kre. zie. w Krakowie 36 let.	97 50	99 —
6% „ „ „ „ „ „ 36 let.	99 —	100 —
6% „ „ „ „ „ „ 18 let.	99 —	100 —
7% „ dłużne „ „ „ „ 20 let.	100 —	101 50
6% „ „ „ „ włość. we Lwowie	55 —	58 —
5% „ „ „ „ „ „ „	52 —	55 —
5% „ zast. Tow. kred. ziem. Król. Pol. z r. 1869 Lit. A za 100 rub. im. w. op. kup. b. w rub. i kop.	99 25	100 25
Akcye kolejowe i bankowe. Za sztukę oprócz kuponu bieżącego.		
Akcye kolei Karola Ludwika . . . po 210 złr.	253 —	255 —
„ „ Lwowsko-Czerniow. . . po 200 złr.	224 —	226 —
„ gal. Banku Hipot. we Lwowie po 200 złr.	282 —	285 —
Ban. gal. d. h. i p. w Krakowie po 200 złr.	— —	— —

	płacą	żądają
Losy. Za sztukę.		
Losy miasta Krakowa	18 —	19 —
„ „ Stanisławowa	23 50	25 —
„ Tow. austr. czerwonego Krzyża	14 70	15 50
„ „ węgier. „ „	8 65	9 25
Wiedeń 15 Maja. *Obligi długu państwa.*		
4⅖% Renta papierowa	82 35	82 50
4⅖% „ srebrna	82 80	82 95
4% „ złota	107 70	107 90
3⁸⁄₁₀% Losy z roku 1854 po 250 m. k.	125 75	126 50
4% „ „ 1860 „ 500 złr.	138 75	139 25
4% „ „ 1860 „ 100 „	140 50	141 —
„ „ 1864 „ 100 „	171 —	172 —
„ „ 1864 „ 50 „	169 50	170 50
Losy Como-Renten za sztukę	43 —	45 —
Obligi indemnizacyjne.		
Czeskie . . . . . . 10% podat.	106 50	— —
Bukowińskie „ „	102 —	103 —
Galicyjskie „ „	102 50	103 —
Morawskie „ „	105 25	106 75
Niższo-austryackie „ „	105 75	— —
Wyższo-austryackie „ „	104 50	106 —
Szląskie „ „	— —	— —
Styryjskie „ „	104 —	105 50
Siedmiogrodzkie . . . 7% „	101 —	101 50
Węgierskie „ „	103 —	104 —
Węgier. z klauz. 1867 „ „	103 —	104 —
5% Oblig. poż. kolejo. węgierska	147 —	147 50
6% Renta węgierska złota	97 30	97 45
4½% Obli. „ „ (za Ostbahn).	107 —	108 —
Akcye bankowe.		
Anglo-austryackiego Banku . 120 złr.	100 25	100 75
Boden-Credit austryacki . . 80 „	231 50	232 50
Credit-Anstalt dla Han. i Prz. 160 „	288 25	288 50
„ Bank węgierski . 200 „	288 —	288 50
Depositen-Bank . . . . . 200 „	196 —	197 —
Escompt Gesell. niż. austr. . 500 „	582 —	586 —
Gal. Banku dla Hand. i Prz. 200 „	— —	— —

	płacą	żądają
Austro-węg. Banku (Nat.-Ba.) 600 „	859 —	861 —
Unionbank . . . . . . 100 „	77 75	78 —
Verkehrsbank ogólny . . . 140 „	144 —	145 —
Wied. Bankverein . . . . 100 „	101 75	102 —
Akcye kolei.		
Albrechta . . . . . . 200 złr. bez%	— —	— —
Alföld-Fiume . . . 200 „ 5%	181 75	182 25
Donau-Dampfsch.-Ges. 525 złr. 5%	454 —	456 —
Elżbiety . . . . . . 210 „ „	236 —	236 50
Linz-Budweis . . . . 200 „ „	— —	— —
Salzburg-Tyrol . . . 200 „ „	199 —	199 50
Ferdynanda Nordbahn . 1050 „ „	2430	2435
Franciszka Józefa . . 200 „ „	209 50	209 80
Gal. Karola Ludwika . 210 „ „	251 25	251 75
Koszycko-Oderberg . . 200 „ 4%	149 —	149 50
Lwowsko-Czern.-Jassy . 200 „ 5%	225 —	225 50
Nordwest austr. . . . 200 „ „	166 75	167 25
„ „ Lit. B. 200 „ „	168 25	168 75
Rudolfa . . . . . . 200 „ „	183 —	183 50
Siedmiogrodzka I . . 200 „ „	181 —	181 50
Staats-Eisenb. Gesell. . 200 „ „	298 75	299 25
Südbahn (Lombardy) . 200 „ „	128 25	128 75
Theisbahn (Cisańska) . 200 „ „	250 —	252 —
Węg. gal. Łupkowska . 200 „ „	176 —	176 50
„ Nord-Ost . . . 200 „ „	172 75	173 25
„ Westb. . . . . 200 „ „	166 —	167 50
Listy zastawne.		
6% Agr. Zakł. Kr. dla Gal. i Buk. 15 lat	— —	— —
4½% Boden Credit allg. złotem pła.	124 —	124 50
4½% „ „ „ papier 50 lat	99 25	99 75
3% prem. Bod. Cred. allg.	97 25	97 75
6% Zakł. kred. krakowskiego 18 lat	99 30	100 —
7% Listy dłużne „ . „ 20 lat	100 50	101 50
6% Zakła. kredyt. krak. „ 36 lat	99 70	100 —
5½% „ „ srebr. 36 lat	— —	— —
4% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	90 60	91 20
5% Gal. Tow. Kred. ziemsk.	99 50	100 —
5% „ „ „ „ nowe 37 lat	99 50	100 —
4% „ „ „ „ nowe 41 lat	89 —	— —
4½% „ Banku krajow. . . 51 lat	91 50	92 —
6% „ Bank Hipot. lwow.	101 25	101 75
5% „ „ „ „ prem.	98 50	99 —
5% „ „ „ „ . 40 lat	97 —	97 50

	płacą	żądają
5% Bank austr. węg. (National.) wal. a.	101 80	102 —
5% Szląsko aust. Bod.-Credit-Anstalt	101 —	— —
5½% Węg. Insty. Bod.-Credit	102 —	103 —
4% „ Bank Hip. prem.	101 —	101 50
Priorytety kolei.		
Albrechta . . . . . . 300 złr. 5%	99 50	99 80
Alföld-Fiume . . . . 200 „ „	99 25	99 75
„ „ Em. 1874 . 200 „ „	98 —	98 50
Donau-Dampfsch. 100 ı 200 „ 6%	121 50	— —
Elżbiety za 200 Mrk. op.	110 50	111 25
„ za 200 Mrk. nie op.	121 —	121 50
Ferdyn.-Nordb. m. kon. . 4½%	106 —	106 50
„ Mor.-Szląz. linia 1871/72 5%	108 75	109 25
„ poż. 1876 r. . . 100 złr. 5%	106 —	107 —
Franc. Józefa Em. 1884 . . 4½%	91 60	92 —
Gal.-Karol.-Lud. 1881 . 300 „ „	100 —	100 26
„ Jarosław 300 „ „	99 —	99 25
Koszycko-Oderb. . . 200 „ 5%	100 75	101 25
Lwow.-Czer. I Em. 1865 300 „ 4½%	— —	— —
„ II „ 1867 300 „ 5%	— —	— —
„ III „ 1868 300 „ „	— —	— —
„ IV „ 1872 300 „ „	— —	— —
Nordwestb. austr. . . . 200 „ „	103 25	103 75
„ „ Lit. B. . 200 „ „	101 90	102 20
„ „ Em. 1874 200 m. „	— —	— —
Rudolfa z 1884 r. . . . 100 złr. „	118 20	118 70
„ Salzkam. gut. zł. 200 m. „	87 60	88 —
Siedmiogrodzkiej I . . 200 złr. „	97 40	97 70
Staatseisenbahn . . . 500 fr. 3%	192 50	193 50
Südbahn (Lombardy) . 500 fr. 3%	149 60	150 —
„ „ . 200 złr. 5%	126 50	— —
Theissb.-Gesell. . . . 1000 „ „	106 50	— —
Węg. gal. Łupkow. . . 200 „ „	98 75	99 25
„ „ II Em. 200 „ „	97 50	98 —
„ Nordost . . . . 300 „ „	97 —	97 50
„ „ złotem . . 200 „ „	123 —	— —
„ Westbahn . . . . 200 „ „	97 50	99 —
„ „ Em. 1874 200 „ „	— —	— —
Losy.		
5% Donau Regul. . . . . zł. 100	114 50	115 —
Premiowe Wiedeńskie . . „ 100	123 —	123 50
„ Węgierskie . . „ 100	116 25	116 75
3% „ Tureckie . . . fr. 400	20 30	20 70

	płacą	żądają
Kredytowe . . . . złr. 100	175 75	176 25
Clary . . . . złr. 42	42 25	43 —
4% Donau-Dampfsch. . . „ 105	114 50	115 50
Insbrucku . . . . „ 20	18 75	19 75
Keglewicha . . . . . . „ 10½	19 —	20 —
Krakowskie . . . . . . „ 20	18 —	18 75
Ofner (miasta Budy) . . . „ 40	46 —	47 —
Palfy . . . . „ 42	39 75	40 25
Rudolfa . . . . „ 10	18 50	19 50
Salma . . . . „ 42	53 —	54 —
Salzburgskie . . . . . . „ 20	22 25	22 75
St. Genois . . . . „ 42	48 —	49 —
Stanisławowskie . . . . „ 20	24 —	24 75
4½% Tryesteńskie . . . „ 105	131 —	132 —
4% . . . „ 50	68 —	68 50
Waldsteina . . . . . . „ 20	28 75	29 25
Windischgrätza . . . . . „ 20	36 50	37 25
Waluty.		
Dukaty ważne	5 85	5 87
20 frankówki	9 86	9 87
Imperyały rosyjskie	10 18	10 21
Funty szterl. angielskie	12 44	12 49
Liry tureckie złote	11 18	11 23
Marki niemieckie za 100 marek	60 90	61 —
Rubel papierowy za 100	124 50	125 —

Lwów 15 Maja.

	płacą	żądają
Akcye Banku hip. gal. 200 złr.	282 —	287 —
5% Listy zast. Tow. kred. ziem.	99 30	100 30
4% „ „ „ „ „	91 —	92 50
5% „ „ „ 37-letnie	99 30	100 30
4½% „ Bank. kraj. gal. . 51-letnie	91 25	92 25
6% „ „ Banku hip. gal.	101 —	102 —
5% Obligi kom. Banku krajo. galic.	96 75	97 75
5% Obligi indemn. gal. 10% podat.	102 —	103 25
4½% „ pożyczki krajowej	90 60	91 60

Warszawa 15 Maja.

	płacą rub.	płacą kop.	żądają rub.	żądają kop.
5% Listy zastawne nowe 1869 r.	—	—	99	60
kupon	—	—	—	—
4% Listy likwidacyjne	—	—	89	—
kupon	—	—	178	

2. WYDANIE.

Radicale Heilung der Pollutionen

und der Impotenz (bez lekarstwa). Księgarnia **Huber & Lahme** w **Wiedniu**, Stadt, Herrengasse 6. Cena 1 złr., pocztą 1 złr. 10 ct. (1162-3-30)

Dobra ziemskie za cenę od 12,000 złr. do 500,000 złr., w najlepszej glebie, blisko kolei, są do sprzedania.
Kilka dzierżaw jest od świętego Jana do wzięcia.
Wille, kilka kamienic I. i II. piętrowych, w różnych dzielnicach miasta są do sprzedania.
Kopalnia gipsu przy stacyi kolejowej — jest pod korzystnemi warunkami do wydzierżawienia.
Propinacya 2 mile od Krakowa, w miejscowości licznie przez gości zwiedzanej, jest od św. Jana do wzięcia.
Kosiarzy i robotników do żniw i do fabryk dostarcza się.
Rządcy, ekonomowie, pisarze, karbowi, **guwernantki,** bony różnej narodowości i wszelka służba dworska i miejska jest do umieszczenia (1297-3-3)
w Biurze informacyjnem **K. Wolańskiego,** Kraków, ulica Floryańska Nr. 8.

Dla PP. Młynarzy!

Do sprzedania są: 2 pary walców mało używanych, 1 stamber, 2 putzmaszyny z koszami i z cylindrami, czopy do wałów i rozmaite żelaziwa, toczone młyńskie. — Wiadomość u właściciela *H. Fritscha* w Krakowie, Mały Rynek. (1134-2-3)

TRAWA MIODOWA

(Holcus lanatus)

nasienie świeże i pewne na grunta suche lub mokre zupełnie liche, na pastwiska wyborna roślina raz zasiana trwa kilka lat. **Jeden korzec** wraz z workiem kosztuje **4 złr. 50 ct.,** przy zakupnie naraz **10 korcy,** dodaje się korzec bezpłatnie. Zamówienia uskutecznia **J. Bulsiewicz,** skład nasion w **Bochni.** (517-22-30)

NASIONA

kukurudzy amerykańskiej „Koński ząb“, **trawy miodowej** i inne nasiona poleca, a na zamówienie odwrotnie uskutecznia **handel Edwarda Fuchsa** w **Krakowie.** (1324-2-3)

Rymanów

zakład zdrojowo-kąpielowy

otwarty dnia 1go czerwca. Odległość od stacyi kolejowej 6 kilometrów, na dworcu powozy i wózki. [1308 2-10)

Papier klosetowy 15 c.

500 — **500 opłatnie w Wiedniu.**
Schottwiener Papierfabrik, *Wien, VII., Kaiserstrasse 76/C.* (735-10-10)

Osobom zdala od lekarza i apteki mieszkającym, a więc mieszkańcom wsi wogóle, w szczególności zaś proboszczom wiejskim, pp. nauczycielom wiejskim, leśniczym itp. można na podstawie wieloletniego doświadczenia jako praktyczny podręcznik domowy, tak w przemijających codziennych zaniemożeniach, jakoteż w zastarzałych cierpieniach, polecić usilnie nader pożyteczną illustrowaną broszurkę

„Przyjaciel chorych“.

Broszurka ta zawiera zarazem autentyczne dowody skuteczności, zaleconych w niej środków. Nowego 135. polskiego wydania tej książeczki dostarcza księgarnia, *„Richters Verlags-Anstalt in Leipzig“*, na żądanie każdemu darmo i opłatnie. (196-5-5)

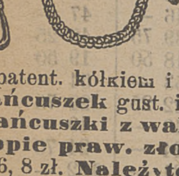
Rozsyłam **dobre i prawdziwe**

willańskie czerwone wino

litr po **25 centów** ze stacyi kolejowej **Villány** za zaliczką, w beczkach od 14 litrów wzwyż. — Beczki policzam po cenie własnych kosztów. (1258-2-12)

Ungar Miksa
w Siklos via Villány w Węgrzech.

MUNKA SŁYNNE ORYGINALNE
pancerne łańcuszki do zegarków,



których trudno odróżnić od **prawdz. złota,** z 5 letniem poręczeniem, prawdz. w ogniu pozłacane. **Oryginal. wiedeński łańcuszek pancerny** z patent. kółkiem i haczykiem złr. **5. Damsk. łańcuszek** gust. i modny z frendzlą zł. **3·50. Łańcuszki z walcowan. złota, wierne kopie praw. złotych łańcuszków** po 4, 5, 6, 8 zł. **Należytość potrójną** za łańcuszek zwracam, jeżeliby zczerniał. Wysyłka za gotówkę lub za zaliczką jedynie i wyłącznie tylko u podpisanego. (742-10 10)

M. MUNK jr. w Wiedniu, I., Wollzeile 35 i IV., Hauptstrasse 3.

Czokolada SOCIÉTÉ FRANÇAISE

w WIEDNIU, Währing, Gürtelstrasse 15.

Uznany wyborny wyrób.

Najlep. rozpuszczalny proszek kakaowy pozbawiony tłuszczu w puszkach blaszanych po 1/2, 1/4 i 1/8 kilo.

Do nabycia we wszystkich znaczniejszych sklepach korzennych w **Krakowie.** (768-91-120)

Ogrodnictwo francuskie.

P. Jouffrey i Spółka

mają zaszczyt zwrócić uwagę pp. lubowników, że z powodu rychłego powrotu do Francyi, sprzedają wszystkie swoje artykuły po znacznie zniżonych cenach, a mianowicie: **drzewka owocowe,** całkowity zbiór w najlepszych i najnowszych gatunkach; wysadki **truskawek** i **malin** mających owoc przez całe lato; **agrest** w 6ciu gatunkach (najświeższa nowość); 300 gatunków krzaków **róż,** kwitnących przez całe lato, najnowsze i najrzadsze odmiany; zbiór 12 krzaków **mchowych róż,** które na wystawie w Wersalu 1884 roku odznaczone zostały nagrodą. [1319-3-4]

Wielki wybór drzewek ozdobnych, tuzin po 4 złr. do 6 złr. i **roślin pnących** w najrozmaitszych gatunkach, **kwiatów ogrodowych, iglastych i cebulkowych,** jak **mieczyków, amaryllis, lilij, georgin, gentiana z Himalai, asphodelus** z pełnym kwiatem, **calipso borealis, spargella** zwana cudowna, odznaczona w Wersalu 1884 r. złotym medalem.

Sprzedaż trwa jeszcze tylko 8 dni.

W Krakowie, ulica Floryańska Nr. 51.

J. ANDIELA nowo wynaleziony proszek zamorski



zabija **pluskwy, pchły, karakony, mole, mrówki, muchy, mokrzyce, kleszcze** w ogóle wszelkie owady niemal z nadnaturalną szybkością i pewnością w ten sposób, że z istniejącego zalągu owadów **niepozostaje ani śladu.**

Prawdziwy i tani do nabycia.

w handlu materyałów aptecznych
J. Andiela w Pradze
13 „zum schwarzen Hund“ Hussgasse 13 (13 Dominikanergasse 13, 11 Kettengasse 11).

W **Krakowie** mają na składzie pp. J. Trauczyński aptek., W. Redyk apt., E. Stockmar apt., A. Radler apt., A. Hawełka kup, J. Nerstheiner skład książek; we **Lwowie** Z. Rucker apt.; w **Chodorowie** St. Dyszkiewicz apt.; w **Frysztaku** Jan Zaniewski apt.; w **Kołomyi** E. Stencel apt.; w **Kutach i Kołomyi** Aleksand. Zagajewski apt.; w **Krośnie** Jan Lazarowicz, handel korzeni, delikat. i win; w **Sokalu** E. Wysoczański aptek.

Składy są na prowincyi wszędzie gdzie wywieszono dotyczące plakaty. (1180 2-12)

Zakład wodoleczniczy Kreuzen

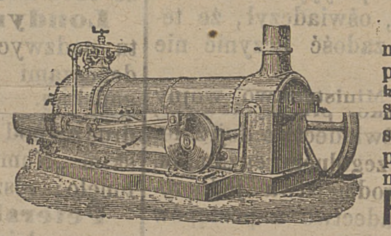
pod Grein n. Dunajem *(w Górnej Austryi).*

Leczenia elektryczne i dyetyczne, także kąpiele elektryczne, gniecenie. Jazda koleją Zachodnią Elżbiety, stacya Amstetten, z Wiednia 5 godzin, parowcem, stacya Grein, z Lincu 3 godziny. **Pora od 15 kwietnia do końca października. Na wiosnę i w jesieni tańsze ceny.** Tuż w pobliżu lasy świerkowe. Wielkie pływalnie na wolnem powietrzu. **Pensyonat tani.** (859-8 15)

Objaśnień i prospektów udziela **zarząd kąpielowy Kreuzen i Dr. med. Otto Fleischanderl,** właściciel i kieruj. lekarz kąpiel. w Kreuzen, w zimie Wiedniu I., Plankengasse 7.

Poręczony jako najlepsza i najtańsza siła ruchu obecnych czasów

Schranz & Rödiger motor parowy.



Techniczna komisya badająca międzynarodowej wystawy motorów 1884 r. w Wiedniu poświadczyła nam, że nasz motor przy bardzo małem zużywaniu wody i węgli wykazał największą działalność w porównaniu do wszystkich motorów wystawionych przez ... motory koncesyi do ustawienia ani też oddzielnego miejsca, są pod względem kosztów sprawienia najtańsze i mają bardzo prostą konstrukcyę. Obszerne illustrowane prospekta na żądanie darmo. Kilkaset naszych motorów w ruchu. (1111 5-10)

Fabryka machin C. Schranz & Rödiger
w Wiedniu, X., Dampfgasse 15.

Podczas krajowej wystawy węgierskiej w Budapeszcie, jest w międzynarodowym oddziale 5 naszych motorów do widzenia w ruchu, o czem naszych Szan. komitentów zawiadamiamy.

Galicyjski Zakład kredytowy ziemski

w Krakowie

wydaje

LISTY ZASTAWNE

6% na walutę austryacką losowane w 18 lat.
6% „ „ „ „ w 36 lat.
oraz 7% Listy dłużne „ w 20 lat.

Listy te są najwłaściwsze do lokowania kapitałów gdyż:

1. Zakład Kredytowy w myśl §. 5 swych Statutów nie może prowadzić **żadnych interesów bankowych lub giełdowych, a zakres jego działania ograniczony jest wyłącznie do udzielania pożyczek na bezpieczeństwie pupilarnem opartych.**
2. Bezpieczeństwo to pupilarne stwierdzone jest na każdym Liście Zastawnym podpisem c. k. Komisarza rządowego, obok tego zaś cały kapitał zakładowy Towarzystwa służy jako dalsza tychże listów gwarancya.
3. Suma znajdujących się w obiegu Listów Zastawnych nie może przewyższać wierzytelności hipotecznych Zakładu, przy których nadto w myśl ustawy z d. 24 Kwietnia 1874 r. Nr. 93 dz. pr. p. **zaintabulowane zostało, iż takowe służą przedewszystkiem jako kaucya na zabezpieczenie Listów Zastawnych w obieg wypuszczonych.**

Listy Zastawne i Dłużne Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego są do nabycia po kursie dziennym:

w **Krakowie:** w Galicyjskim Zakładzie Kredytowym Ziemskim, w Banku Galicyjskim dla Handlu i Przemysłu,
we **Lwowie:** w Galicyjskim Banku Kredytowym,
w **Tarnowie:** w Filii Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego,
w **Warszawie:** w Banku handlowym,
w **Wiedniu:** w Lombard und Escompte-Bank, Kärntner-Strasse 10, oraz Bank u. Wechslergeschäft der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Kärntnerstrasse 9.
w **Berlinie:** w Norddeutsche Grundcredit Bank,
w **Ołomuńcu:** u A. C. Lederer,
w **Bernie:** w kantorze Laur. Herber,
w **Bozen:** w kantorze D. Lehman.

Zapadłe Kupony wypłacają się we wszystkich powyżej wymienionych instytucyach. (120-5-)

Zakład ORTOPEDYCZNY w Wiedniu,

Währing, Cottagegasse Nr. 3.

Przewodniczący tego zakładu mieszka tamże i prowadzi cały kierunek. Lekarskie opatrywanie przez zarządcę zakładu dotyczy skrzywień i zeszpeceń ciała, wyrostów i zapaleń kości i stawów, skróceń, zwężeń ścięgien, niknienia i porażenia mięśni. Krewnym pacyenta zostawia się do woli wybór lekarzy do konsylium. Staranna opieka i wikt tak we wspólnych jak i oddzielnych pokojach. Ćwiczenia gimnastyczne, udzielanie nauk, języków, muzyki. — Bliższe objaśnienia, konsultacye, programy i przyjęcia w zakładzie od godziny 2—4.
(870·6-6) **Dr. v. Weil,** ces. radca i dyrektor.

Przed fałszowaniem ostrzega się.
Sprzedaż tylko w zielonych zapieczętowanych i niebieskich etykietow. pudełkach.

Pastylki Bilińskie

(bilińskie cukierki na niestrawność).

Wyborny środek w **paleniu żołądka, nieżytach żołądka, nieregularnem trawieniu** wogóle. (846-4 6)

Składy we wszystkich handlach wód mineralnych, w aptekach i składach towarów aptekarskich.

Dyrekcya zdrojowa *w* **Bilinie** *(Czechy).*

Wyroby paryskie poręczone prawdziwe i nieszkodliwe **Wyroby paryskie**

kauczukowe i gumowe, stosownie do dobroci, po złr. 1, 2, 3, 4, 5 złr., suspenzorya po 2 złr. i 3 złr., tudzież wszelkie szczególności gumowe rozsyła **PUNKTUALNIE** za zaliczką lub za gotówkę opłatnie za rewersem

PIERRE MOUNIER,

SKŁAD PARYSKICH TOWARÓW GUMOWYCH
w Wiedniu, Kärntnerstrasse 14 w Bazarze Th. 26 i Freiung 2 w Bazarze bankowym. (710 70-)

Najlepsze źródło dla odprzedających. — Cenniki darmo.
OSTRZEGAM przed oszukańczemi ogłoszeniami niektórych kupców galanteryjnych, którzy się chwalą, iż mają własne fabryki w Paryżu.



Karol Kuhn i Sp. w Wiedniu

mają zaszczyt polecić najuprzejmiej swe wyroby

pióra stalowe do pisania i rączki.

Znany doskonały gatunek, bardzo obfity wybór na każdy cel po różnych cenach, ciągle pomnażany nowemi gatunkami.

Dostać można we wszystkich handlach materyałów pisemnych. (1-10-24)

Kąpiele Landeck

W SZLĄZKU PRUSKIM.

Stacye kolejowe: Glatz, Camenz, Patschkau. Od dawna uznane cieplice obfitują w **siarkę i natrium** 23 1/2° R. szczególniej skuteczne w **chorobach kobiecych i nerwowych. Zdroje do picia, kąpiele wannowe, łachaniowe i mułowe, wewnętrzne i zewnętrzne natryski, appenzellska żentyczarnia, iryjsko-rzymskie kąpiele;** wszelkie inne **wody mineralne** 1400' n. p. m. ochronione od **północy i wschodu** wzgórzami. Klimatyczne miejsce lecznicze. Wspaniałe rozległe **przechadzki w lasach** tuż przy zdrojowiskach. Frekwencya przeszło **6000.** Koncert, teatr co dzień, zebrania co tydzień. Czas leczenia od 1 maja do października. (990-2-3)

Zarząd kąpielowy. Birke, burmistrz.

Wiedeń — hotel Höller

Bellariastrasse — Burggassse Nr. 2, (1155-2-10)

w pobliżu c. k. Hofburgu i Ringstrasse. Przyjemne środkowe położenie. Mierne ceny pokoi wedle stałej taryfy od 80 ct. do 3 złr. 50 ct. za dzień. Wielkie i gustowne lokale restauracyjne z ogrodem, weranda. Komunikacya koleją konną wprost z hotelu we wszelkich kierunkach miasta i przedmieść.

Choroby nerwowe.

CO SĄ NERWY!

SCHUTZ-MARKE DR WRUN.

Nerwy są właściwemi pośrednikami każdego uczucia, wszelkie zewnętrzne wrażenia odczuwane i pośredniczone zostają przez nie. Jak różne są powody, tak różne są zjawiska **chorób nerwowych.** W pierwszym rzędzie ściągnięcie nerwów, ogólne **schudnienie i zmęczenie, osłabienie męzkie** (impotencya) i nocne **polucye, osłabienie pamięci,** blada twarz, zapadnięte oczy z niebieskiemi brzegami, melancholia, brak snu, migrena (połowiczny ból głowy), bole w **krzyżach i grzbiecie,** histeryczne kurcze, zatkanie, bojaźń bez przyczyny, usuwanie się z wesołego towarzystwa, cierpienia kobiece, osłabienie, niedokrewność, bole reumatyczne i gośćcowe, drżenie rąk i nóg i t. d.

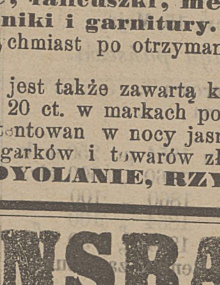
Żaden środek znany medycznie nie wylecza tak pewnie zupełnie w powyższych chorobach nerwowych, jak **Dra WRUNA PROSZEK PERUWIAŃSKI,** wyrabiany z ziół peruwiańskich; nieszkodliwość poręczona.

Cena pudełka z dokładnym opisem **złr. 1·80.**

Skład w **Krakowie** utrzymuje **W. Redyk** aptek., we Lwowie S. Rucker, w Czerniowcach J. Golichowski. — Główny ajent: Al. Gischner, dyplomowany aptekarz w Wiedniu, Kaiser Josefstrasse Nr. 14. (154-16 20)

Podarunki na bierzmowanie!

Firma założona **1819 roku.**



Na spłaty **Na spłaty**
lub za gotówkę o 10 procent taniej

sprzedajemy na miesięczne spłaty częściowe **złote i srebrne zegarki remontoarowe, pendułowe, salonowe, pokojowe, grające i grajki,** grające od 1—10 kawałków, **pierścienie brylantowe i złote, łańcuszki, medaliony, krzyżyki, naramienniki i garnitury.**

Towar przesyłamy każdemu natychmiast po otrzymaniu pierwszej spłaty. **SPRZEDAŻ ZA PORĘCZENIEM.** [1163-3 4]

Illustrowane cenniki, w których jest także zawartą kwota spłat, wraz z próbką celem wyboru, posyłamy razem za otrzymaniem 20 ct. w markach pocztowych lub w gotówce natychmiast opłatnie. — Jedyna sprzedaż c. k. patentowan w nocy jasno świecących cyferblatów. — **BRÜDER FUCHS,** fabrykanci zegarków i towarów złotych w **Wiedniu.** I, Mariengasse Nr. 1. Filie w **LONDYNIE, MEDYOLANIE, RZYMIE** i **ANTWERPII.**

FRANZENSBAD w Czechach.

Bezpośrednie połączenia kolejami z wszystkiemi stolicami stałego lądu. Pora od 1 maja do 15 października. **Szczawiki żelaziste, zawierające sól glauberską, bardzo dobre połączenie wzmacniającego żelaza z łatwo rozpuszczającemi się solami.** — **Kąpiele żelaziste** pieniące, wedle najnowszych balneologiczn postępów gustownie urządzone, szczególniejszego skutku leczenia pomiędzy znanemi kąpielami mułowemi, kąpiele obfite w gaz, kwas węglowy i parowe. Skuteczne w niedokrewności, bledniocy, we wszystkich słabościach tworzenia się krwi, organów trawienia i brzusznych, w słabościach kobiecych, w przerwanych czynnościach mięśni i nerwów, w pozostałych wypocinach i osłabieniach po wszelkich ciężkich chorobach. Cztery wielkie łazienki przeszło z 500 gabinetami kąpielowemi. — Wspaniałe miłe powietrze górskie, wystawnie urządzone hotele i domy prywatne, wielki salon leczniczy, do rozmowy i czytelnia, bale, zebrania, koncerta, teatr, wyborna orkiestra kąpielowa (Tomaszek) liczne wycieczki. Katolicki i protestancki kościół, izraelicka bóżnica, nabożeństwo prawosławne i anglikańskie. Liczba gości kąpielowych 9000.

Rozsyłka wód mineralnych Eger-Franzensbad (Franzens-, Salz-, Wiesen-, Neuquelle i kalter Sprudel, własność miasta Chebu (Eger), rozpoczyna się w marcu a kończy w listopadzie i uskutecznia się jedynie we flaszkach. Zamówienia na te wody, jak i na **Franzensbadzki muł mineralny i sól mułową** uskutecznić można wprost w podpisanej Dyrekcyi lub w składach naturalnych wód mineralnych po wszystkich większych miastach. Prospektów o kąpielach i broszury o znakomitej skuteczności słynnych wód mineralnych Eger-Franzensbad udziela się darmo. (712 4-6)

Magistrat jako zarząd miejsca kąpielowego — Dyrekcya rozsyłki wód mineralnych miasta Eger

w Franzensbad.

Szparagi

w ogrodzie na Wielopolu Librowskiem pod Nr. 18. (1200-6-10)
Rozsyła także za zaliczką.

Dr. T. Zaremba

ordynuje podczas sezonu kąpielowego jak w roku zeszłym (1206-3-10)

w Szczawnicy.

Dr. E. Brühl

ordynuje, jak lat poprzednich, w **Gleichenbergu,** Villa Max, (1265-5-8)
od 20 września w Meranie.

W trzech tygodniach

potrzebni są **dwaj pilarze** (Brettschneider) i **jeden manipulant piły** do tartaków turbinowych. — Kompetenci mają się wykazać chlubnemi świadectwami w tej gałęzi. — Wiadomość u p. *Barberowskiego,* poczta Tarnawa Niżna. (1315 2-3)

3-letni brunatny ogier

ciężkiego gatunku, jest do sprzedania w książęcej stadninie Louisenhof pod Pszczyną (Pless) w Górnym Szląsku. Bliższa wiadomość w książęcym pszczyńskim zarządzie stadniny.
(1299-3-3) ***Bahlcke.***

DO ZAKŁADU KĄPIELOWEGO w Rabce

poszukuje się traktyernika.

Zgłosić się można w miejscu. (1302 2 2)

LINOLEOWE

KOBIERCE KORKOWE.

Bardzo trwałe nakrycie na podłogę, gustowne, bez kurzu, łatwe do czyszczenia, dla domów prywatn., biur, handli itp. Skład materyj pokojowych chodników, pokładów na umywalnie w najrozmaitszych wzorach. (707 8 10)

F. C. Collmann's Nachf. *(A. Reichle) w Wiedniu, I., Kolowratring 3.*

---

tylko z trwałej wełny owczej dla mężczyzny średniego wzrostu

3·10 metr. na **jeden ubiór**	złr **4·96**	z dobrej wełny owczej
	„ **8.—**	z lepszej „ „
	„ **10.—**	z cienkiej „ „
	„ **12·40**	z najlepszej „ „

Pledy podróżne sztuka złr. 4, 5 8 do 12. Bardzo piękne ubrania, materye na spodnie, zarzutki, surduty, płaszcze deszczowe, pakłaki na ubiory damskie i płaszcze deszczowe, sukna grube, czesankowe, szewioty, trykoty, bilardowe i damskie, peruwieny, doskiny, poleca

firma założona **J. Stikarofsky,** w 1866 roku.
skład fabryczny w Bernie (Brünn).

Próbki opłatnie. Próbki dla pp. krawców **nieopłatnie. Wysyłki za zaliczką nad 10 złr. opłatnie.** Mam zawsze skład materyj sukiennych przeszło za 150 000 złr., łatwo więc pojąć, że w moim wielkim handlu zostaje wiele **resztek** długości 1 do 5 metrów, które zmuszony jestem sprzedawać po znacznie **zniżonych cenach fabrycznych.** Każdy rozumnie myślący człowiek musi poznać, że z tak małych resztek niemożna wysyłać **żadnych próbek,** gdyż przy kilkuset takich zamówień, próbek z tych resztek nic niezostanie. Jestto więc czyste **oszustwo,** jeżeli handle sukienne ogłaszają próbki resztek; w takich wypadkach odcinki próbek są ze sztuk a nie z resztek, więc zamiary takiego postępowania są zrozumiałe. **Resztki** niepodobające się odmieniam lub zwracam pieniądze. (1152-22-24)

Korespondencye w języku niemiec., węgierskim, czeskim, polskim, francuskim i włoskim.

Berneńskie materye

z prawdziwej wełny w trwałych tylko modnych wzorach na suknie męzkie, 1 do 8 metr. dług., **metr od 1 złr. wzwyż** rozsyła za zaliczką znany jako rzetelny i uczciwy **SKŁAD FABRYCZNY SUKIEN**

„IMHOF“
w BERNIE (Brünn).

Próbki na żądanie opłatnie. (1141-7-10)

Mrs. Emily Reisner

pierwszy i najlepiej polecony zakład guwernantek

Wien, Stock im Eisenplatz 3

poleca **Niemki z północn. Niemiec, Szwajcarki, Paryżanki, Angielki,** wykładające **nauki, języki, muzykę** itd. również **nauczycielki Fröblowskie, bony Niemki, Francuzki, Angielki.**

Mrs. Emily Reisner w Wiedniu,
(1160-2-12) Stock im Eisenplatz 3.

Kupno i sprzedaż dóbr ziemskich.

Ktoby sobie życzył dopełnienia tranzakcyi, kupna lub sprzedaży dóbr ziemskich w **Królestwie Polskiem, również i w Galicyi,** dużych lub mniejszych posiadłości z lasami, zakładami fabrycznemi lub bez nich, oraz zamiany dóbr jednych na drugie, lub też **na domy w Warszawie i w Krakowie,** raczy najszczegółowsze i treściwe podać względem wymagań przesłać wykazy, oraz dokładne określenie żądań z domieszczeniem przypuszczalnej ceny za włókę (30 morgów), tudzież domu, pod adresem: **Kraków, ulica Straszewskiego Nr. 22.**

(1090-10-12) ***Grodzicki.***

Nakładem krakowskiego Komitetu Pielgrzymki wydaną została książeczka pamiątkowa:

ŻYWOT ŚŚ. CYRYLA i METODEGO

Apostołów Słowiańskich, przez **X. Chotkowskiego.** Cena 20 cent.

Tę książeczkę nabyć można za pośrednictwem Wydawnictwa Apostolstwa Serca Jezusowego w Krakowie, ulica Kopernika L. 26; księgarni *Krzyżanowskiego* w Krakowie, Rynek L. 36 i księgarni katolickiej Dra *Wład. Miłkowskiego* przy ulicy św. Anny. (1323 2-2)

Uzdolniony piekarz

jako kierownik do większej piekarni w Warszawie jest zaraz potrzebny. Bliższa wiadomość w handlu p. **F. A. Grigara w Krakowie,** w Rynku pod Nr. 44. (1313-2-5)

Parkiety

wszelkiego rodzaju

i posadzki deszczułkowe

poleca

PAROWA FABRYKA STOLARSKA

Braci Wczelak

we Lwowie, ul. Łyczakowska 27.

Cenniki robót stolarskich i parkietów **wysyłamy na żądanie opłatnie.** (1217-10-10)

Do wydzierżawienia od 1 lipca b. r.

2 folwarki

dobrze zagospodarowane, z odpowiedniemi zabudowaniami, składające się

1) z 455 morg. ornego pola,
„ 128 „ łąk i pastwisk;
2) „ 423 „ ornego pola,
„ 65 „ łąk i pastwisk.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie dóbr w Sokołowie pod Rzeszowem. (1108-19 20)



Weyla stołek kąpielowy do opalania jest najpraktyczniejszym przyrządem kąpielowym. Bez trudu i kosztów ciepła kąpiel. 8000 sztuk w użyciu. Obszerne cenniki darmo. (1081-24-)

L. Weyl, właściciel c. k. przywileju w **Wiedniu,** Wallfischgasse Nr. 8. — Wanny, przyrządy natryskowe, klozety, chłodniki.

Od **Solitera** i **CIERPIEŃ ŻOŁĄDKA** wylecza (także listownie) (1043 8 12)
Dr. med. Schneid w Wiedniu, Praterstr. 50.

---

500 dukatow

zapłacę temu, kogo po użyciu

KOTHEGO WODY NA ZĘBY

(flaszeczka 35 ct.) kiedykolwiek znowu zęby zabolą lub komu z ust cuchnąć będzie.
JOH. GEORGE KOTHE, emer. dostawca dworu. Mödling pod Wiedniem, willa Kothe. Do nabycia we **wszystkich aptekach i handlach** w Galicyi. (678-11-)

Wskutek obfitych żniw i nagromadzonych zapasów na targach europejskich, mogę **ceny** mojej **kawy** w następny sposób (1042-4-)

zniżyć

a zarazem obsłużyć moich kupujących jak dotychczas najlepszą, silną, woniejącą kawą świeżego zbioru. — Rozsyła pocztą za zaliczką w paczkach po $4^3/_4$ kilo netto wagi *opłatnie i z ocleniem.*

	Za 1 kilo netto
Perłowa Ceylon najl. wielkoziar.	złr. 1·92
Arab. Mocca prawdz. wyborna . .	„ 1·78
Cuba wielkoziar. najlep.	„ 1·76
Ceylon plant. ciemnonieb. wielkoz.	„ 1·66
Laguayra, zielona, wyborna . .	„ 1·62
Portorico, zielona, najlepsza . .	„ 1·58
Perłowa Costaricca, zielona, silna	„ 1·54
Menado (złota jawa), wyborna w smaku	„ 1·50
Perłowa Manilla żółta, dob., wielka	„ 1·46
Egips. Mocca, żółta, ognista . .	„ 1·42
Jawa najlep., jasnoziel., mocna .	„ 1·38
Domingo wielkoziar. wyborowa .	„ 1·36
Campinas najl. Santos b. dobra .	„ 1·28
Rio najlep., wydatna, mocna . .	„ 1·22
Jamaika smaczna, silna	„ 1·18
Bahia wonna i mocna	„ 1·14
Afryk. perłowa Mocca brunat. dob.	„ 1·10

Przy zamówieniu oryginal. bel po 50—60 kilo sprowadz. koleją o 10 c. na kilo taniej opłatnie i z ocleniem do najbliższej stacyi kolejowej adresata.

Oliwa stołowa

zupełnie czysta nicejska oliwa z oliwek, jasnożółta, łagodna, słodka, 5 złr. 20 ct. za netto 4 kilo w blaszance z *ocleniem* i *opłatą pocztową.*

GROSZEK

zielony pełnostrączkowy, codziennie świeży, 1 złr. 50 ct., najlepsze świeże *ziemniaki stołowe* 1 złr. 40 ct., najlep. weneckie *karczochy* 2 złr., różne *gatunki jarzyn* mieszane 1 złr. 70 ct., *pomarańcze* lub *cytryny* wyborowe mesyńskie 30—40 2 złr. 20 ct., wszystko za *5 kilo koszyk opłatnie* pocztą za zaliczką.

R. Maiti w Tryeście.

Przy zakupnie 3 paczek naraz pod jednym adresem i opłatnem otrzymaniem należytości 14 cnt. na paczce taniej.

Licytacya szkartów.

Nr. 1370. [1257 2-3]

W ces. król. głównej fabryce tytoniu w Winnikach będą sprzedane na publicznej licytacyi **szkarty** drylichowe, zgrzebne, **żelazo stare i t. p.**

Mający chęć licytowania -- mają tutaj nadesłać swoje pisemne oferty **najdalej do d. 2 czerwca 1885 r., o godzinie 12ej w południe.**

Oferty muszą być stemplem na 50 ct. zaopatrzone, które przepisać należy się.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszym ekspedycie w godzinach urzędowych.

Winniki, d. 15 kwietnia 1885 r.

Adamowsky.
Schebesta.

PRAWDZIWE

PIGUŁKI MORISONA

Pa Arthaud Moulin.

Najlepsze ze środków czyszczących i przeczyszczających krew we wszelkich słabościach złego przymiotu, nadto w zołzach, liszajach, wyrzutach skórnych i zepsuciu krwi.

Skład główny w PARYŻU u p. Arthaud Moulin aptekarza, 30, ulica Louis le Grand, — w KRAKOWIE w aptece p. Trauczyńskiego i w aptece p. Wiszniewskiego. (976-70-)

Najskuteczniejszym środkiem dla **kuracyi czyszczenia krwi** na wiosnę, jest J. Herbabnego wzmocniony **Sarsaparyla syrup.**

J. Herbabnego wzmocniony syrup sarsaparyla działa lekko, rozwalniająco i w wysokim stopniu poprawia krew, gdyż usuwa z niej wszelkie ostre i chorobliwe pierwiastki, które czynią krew gęstą, gruzełkowatą i do szybkiego obiegu niezdatną, tudzież wydziela z ciała **w sposób nieszkodliwy i niebolesny** wszelkie zepsute i chorobliwe soki, nagromadz. śluz i żółć, przyczynę wielu chorób.

Jego skutek jest dlatego **doskonałym w zatkaniu, uderzeniu krwi** do głowy, **szumie w uszach, zawrocie, bólach głowy, cierpieniach gośćcowych, i hemoroidalnych, zeflegmień żołądka, złem trawieniu, nabrzmieniach wątroby i śledziony, gruczołów, liszajach, wysypkach skórnych itd.**

Cena oryginalnej flaszki z broszurą 85 ct. pocztą 15 ct. więcej na opakowanie. Każda flaszka musi mieć obok wyrażony znak ochronny na dowód prawdziwości. (979-6-10)

Central. skład rozsyłk. dla prowincyi: w Wiedniu: apteka zur „Barmherzigkeit" J. Herbabny. Neubau, Kaiserstrasse 90.

SKŁADY: w KRAKOWIE ma E. Stockmar apt. i W. Redyk apt.; we LWOWIE Z. Rucker apt. „pod srebrnym Orłem", P. Mikolasch apt., M. Karczewski apt., H. Blumenfeld apt., A. Sklepiński i J. Beiser; w BIAŁY J. Kolassa, A. Fuchs i R. Keler; w BORSZCZOWIE M. Niemczewski; w BRZEŻANACH B. Dembiński aptek.; w CZERNIOWCACH Golichowski; w DORNA WATRA F. Fritsch; w DROCHOBYCZU J. Aichmüller, L. Dobrzyniecki; w GURAHUMORA E. Botezat; w JAROSŁAWIU J. Rohm, L. Grzymała, Wisłocki; w KIMPOLUNG F. Fritsch; w KOŁOMYI E. Stenzel, J. Sidorowicz; w KRYNICY H. Nitribit; w MIELCU A. Pawlikowski; w MILÓWCE M. Quirini; w PODWOŁOCZYSKACH D. Schneider; w PRZEMYŚLU A. Mańkowski; w RADYMNIE A. Karpiński; w RADOWCACH P. Rossignon; w SADOGÓRZE Rubinowic; w SĄDOWEJ WISZNI W. Włodzimirski; w SAMBORZE J. Aleksiewicz; w ŚNIATYNIE F. Niemczewski; w SUCZAWIE E. Liszka, J. Habermann; w STANISŁAWOWIE A. Beil, J. Macura; w TARNOPOLU H. Kahane, F. Jamrogiewicz; w WILAMOWICACH F. Schneider; w USTRZYKACH J. Riedl; w ŻÓŁKWI A. Dadlec apt.

Franciszka Christopha

połyskowy lakier na podłogi

bezwonny i szybko schnący.

Nadaje się z powodu swych **praktycznych przymiotów** i prostego użycia do **pokostowania** podłóg. Jest do nabycia w różnych kolorach (powlekających jak barwą olejną) i bez barwy (tylko połysk nadający). — *Powlekania na próbę i opisy użycia w składach.*

Franciszek Christoph
w Berlinie i Pradze,
wynalazca i jedyny fabrykant prawdziwego połyskowego lakieru na podłogi.

Skład w **Krakowie** u pana **Stanisława Feintucha.** (877-6-6)

Dra HARTMANNA

„AUXILIUM"

najlepszy uznany środek leczniczy **bez wstrzykiwania przeciw śluzotokowi u mężczyzn** i Dra Hartmanna Auxilium dla kobiet **przeciw upławom** (czy świeżo powstałym, czy zastarzałym) jest do nabycia wraz z pouczającą broszurą i biletem upoważniającym do jednej konsultacyi w zakładzie Dra Hartmanna, we wszystkich aptekach po cenie 2 złr. 80 c. i w **głównym składzie W. Twerdy apt., I. Kohlmarkt 11 w Wiedniu.**

Tylko w znak ochronny i bilet zaopatrzone Auxilium jest skuteczne i prawdziwe. Pan **Dr. Hartmann** od wielu lat słynnie znany specyalista, wedle dyplomu z r. 1870 mianowany członkiem wiedeń. lekar. wydziału, ordynuje od godz. 9—6 a w niedziele i święta od 9—2 w swoim zakładzie, gdzie wylecza **kiłę, wyrzuty, choroby skórne i tajne, choroby kobiece i osłabienie męzkie** wedle nader uznanej metody, bez nast. cierpień i przerwie zawodu. O lekarstwa stara się w sposób dyskretny. Honoraryum skromne. Leczy także listownie w **Wiedniu, Stadt, Seilergasse 11.** (718-152-)

Skład w KRAKOWIE u W. Redyka apt.

CZIGELKA

ZDRÓJ LUDWIKA

Szczawa alkaliczno-solna, jod zawierająca.

Zajmująca najpierwsze miejsce co do **największej** ilości węglanu sodu pośród wszystkich dotąd znanych zdrojów mineralnych **całej Europy,** wyszczególniająca się wielką ilością żelaza i nader obfita w kwas węglany. Wodzie tej co do przymiotów **nie dorównywa żadna z alkaliczno-solnych szczaw,** a woda ta ze **wszystkich wód mineralnych jod zawierających jest najprzyjemniejszą do picia i najłatwiej bywa znoszoną.**

Szczególnie skuteczną okazała się dotychczas w **cierpieniach żołądka, kiszek, pęcherza, płuc,** w **gruźlicy,** w **przewlekłym wrzodzie żołądka,** w **wolu** i we wszystkich postaciach **zołzów,** jak również w następstwach **przymiotu.** (1306-1-12)

Napełnianie i rozsyłka odbywa się przez Zarząd zdrojowy zdroju **Czigelka** (poczta Bardyjów) w Górnych Węgrzech. Broszury o zdroju darmo.

Główny skład rozsyłkowy u **A. MUSZYŃSKIEGO w Grybowie,** dla Galicyi, Bukowiny, Rumunii, Królestwa Polskiego, Rosyi i półn. Niemiec.

Cena skrzynki zawierającej 30 flaszek, loco skład główny, wynosi 6 złr. w. a.

CENTRALNE BIURO WYNAJMU MIESZKAN

Władysława Grabowskiego

w Krakowie, w Pałacu Nr. 7, przy ulicy Wiślnej.

ogłasza do wynajęcia:

- 7 pokoi, przedpokój i kuchnia, na pierwszem piętrze;
- 9 pokoi, przedpokój, kuchnia, stajnia i wozownia, na parterze;
- 3 pokoje, przedpokój i kuchnia;
- 5 pokoi, przedpokój i kuchnia, na na pierwszem i drugiem piętrze;
- 4 pokoje, kuchnia i przedpokój;
- 2 pokoje i kuchnia;
- letnie mieszkania;
- plac ogrodzony;
- stajnia z wozownią;

poszukuje do wynajęcia: (1262-3-)

- 4 pokoi;
- 2 pokoi i kuchni;
- 6 pokoi i kuchni;
- lokalu na lakiernię
- 3 pokoi i kuchni;
- pokoju z kuchnią na dole od frontu.

WILLA

o 27 ubikacyach, z lodownią i piwnicami, otoczona ogrodem angielskim, z budynkami gospodarskiemi, w pięknem położeniu, pod Bielanami przy lesie sosnowym i w pobliżu Wisły,

pod korzystnemi warunkami każdej chwili do sprzedania.

Willa ta bardzo wygodnie i komfortem zbudowana, mająca prócz wody wiślanej, także dostateczną ilość wody studziennej, może być użytą na **dom leczniczy,** lub na założenie **letniej restauracyi i kawiarni,** jako jedyne miejsce w tym guście na całą okolicę Krakowa. (1230-5-10)

Hella pastylki tamaryndowe

z owocu Tamarindus indica starannie zrobione i równej wartości francuskim **Tamar indien,** wobec których są znacznie tańsze, mają codzień większy pokup u lekarzy i publiczności. **Hella pastylki tamaryndowe są przyjemnym bez bólu działającym środkiem przeczyszczającym,** który polecić należy szczególniej **cierpiącym na hemoroidy,** następnie **kobietom i dzieciom** i który znakomici lekarze przedkładają nad **ostre pigułki wszelkiego rodzaju** i przeszkadzające leczenia wodami mineralnemi.

Hella pastylki tamaryndowe sprawiają naturalne rozmiękczenie wnętrza kiszek i są **w zatwardzeniach stolca** i wszelkich z tego pochodzących cierpieniach najcenniejszym środkiem. **Cena pudełka 75 ct. w. a.**

Fabryka i główna rozsyłka:

G. Hell & Comp. w Opawie.

Na międzynarodowej wystawie aptekarskiej w Wiedniu odznaczone **dyplomem honorowym.**
Hella pastylki tamaryndowe są do nabycia w aptekach.

Główny skład w Krakowie u aptek. pp. K. Wiszniewskiego, E. Stockmara; we **Lwowie** u Mikolascha i we wszystkich większych miastach. (425-16-24)



SZPRYCOWANIE PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY

MATICO

GRIMAULT I K°, APTEKARZE

Przyrządzone wyłącznie z liści peruwiańskiej rośliny *Matico,* szprycowanie to zasłużyło sobie w przeciągu lat kilku na powszechne wzięcie. Leczy w bardzo krótkim czasie najuporczywsze *rzeżączki.*

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.

Do nabycia w KRAKOWIE w aptek. pp. Trauczyńskiego, Redyka i Wiszniewskiego. (320-17-)

Sześć medali zasługi i dyplom uznania!
za niezrównane wyroby

kosmetyczne i toaletowe.

ANTILENTILIA. Żaden artykuł toaletowy nie może rywalizować pod względem skutku i dobroci z ANTILENTILIĄ. Środek ten otrzymany z odświeżających substancyj usuwa w krótkim czasie **piegi, plamy wątrobiane blizny, itd. nadaje cerze świetną białość, świeżość i delikatność. — Cena 2 złr.**

PILIPTON włosom siwym i wypłowiałym po kilkakrotnem użyciu przywraca piękny kolor. PILIPTON nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę, miękkość i połysk. — Cena flakonu 1 złr. 50 ct.

WALENTIN najsilniejsze wypadanie włosów wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Łysiny pokrywają się pięknym włosem. — Cały flakon 3 złr. Pół flakonu 1 złr. 60 ct.

CEZARIN **niezawodny środek na wygubienie nagniotków. — Pudełko 40 centów.**

VIOLIN przeciw poceniu się rąk i pach. — Flakon 50 centów.

PUDR salicylowy przeciw poceniu się i odparzeniu nóg. — Pudełko 50 ct.

Ocet desinfekcyjny silnie odwaniający i odwietrzający powietrze, używany w biurach, korytarzach i do skrapiania sukien. — Flakon 50 centów.

KADZIDŁO ANTIMIZMATYCZNE radykalnie oczyszcza powietrze niszczy miazmata szkodliwe zdrowiu, dając przyjemny i aromatyczny zapach. Używa się w salonach, pokojach sypialnych, mianowicie dziecinnych. — Flakon 50 centów.

Trociczki desinfekcyjne do kadzenia
radykalnie oczyszczają powietrze. — Pudełko 10 ct. (285-9-)

J. IHNATOWICZ

Sklepy własne we LWOWIE ul. Kopernika l. 3. Hotel Europejski ulica Halicka róg Wałowej, w KRAKOWIE Sukiennice l. 20.

Dr. Kretowicz

ordynuje, jak w latach ubiegłych,

w Karlsbadzie

Kaiserstrasse Stadt Warschau.

(1305-2 6)

L Z K

Narzędzia wiertnicze

systemu kanadyjskiego,

APARATA do DESTYLACYI NAFTY

Pompy do nafty itd.

poleca

Fabryka maszyn

L. Zieleniewskiego

w Krakowie.

Na żądanie **Cenniki illustrowane** rozsyła opłatnie. (1241-4-10)

Do sprzedania

MAJĄTEK w Brzeżańskim obwodzie, w pięknem położeniu, 20 minut od stacyi kolejowej. Budynki wszystkie **w najlepszym stanie. Roli pszennej** 380 mrg., łąk **najlepszych** 36 mrg., lasu 130 mrg., pastwisk 150 mrg., suchy dochód z młyna i propinacyi 1300 złr. Dług w towarzystwie kredytowem ziemskiem 31700 złr.

Bliższa wiadomość pod adresem: *Wny Zawadzki we Lwowie, ulica Ossolińskich Nr. 10.* (1294-3 10)

Jako niezrównany radykalny środek przeciw

grzybowi domowemu

za poręczeniem jako jedyny wybornie uznany środek powlekający wszelkie drzewo przeciw **gniciu, wilgoci, stoczeniu od robaków, tworzeniu pleśni,** polecamy nasz od 10 lat zbadany i wyłącznie uznany c. k. uprzyw. i kilkakrotnie odznaczony

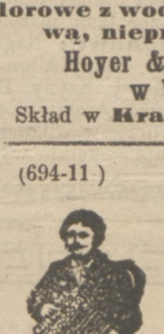
Dr. H. Zerenera Antimerulion

prócz tego nasze **bezpieczne od ognia, publicznie wypróbowane powłoki kolorowe z wodnego szkła, papę dachową, nieprzemakalne nakrycia.**

Hoyer & Kuhn, chem. fabryka
w Wiedniu, X., Bez. (1044-6-18)

Skład w **Krakowie** ma p. **Fr. Lenert.**

(694-11-)



NAJLEPSZE

harmonijki

i wszelkie istniejące

instrumenta muzyczne

ma tylko

JAN N. TRIMMEL

w Wiedniu

VII., KAISERSTRASSE 74.

Cenniki darmo i opłatnie, — dla harmonijek oddzielne cenniki.

Röslera

woda na zęby i do ust

jest niezaprzeczenie najlepszym środkiem na **ból zębów** oraz do **utrzymania i czyszczenia zębów.** Ta oddawna wypróbowana i słynnie uznana woda do ust usuwa z ust równocześnie wszelką niemiłą woń. 1 flaszka **35 ct.**

R. Tüchler, aptekarz
W. Rössler's Nachfolger
w Wiedniu I Regierungsgasse 4.

Tylko **prawdziwa** w Krakowie u E. Stockmara aptek., A. Siedleckiego aptek., W. Redyka aptek.; w Tarnowie u A. Bergera; w Jaśle u Romualda Palcha, aptek; w Kołomyi u W. Dąbrowskiego; w Warez u B. Krzywoblockiego aptekarza. (162 43)

Alfred Rassl w Opawie

poleca swój wielki skład

papy dachowej w zwojach, ***Portland cementu, gipsu sztukateryjnego, makuch lnianych i rzepakowych,*** pojedynczych i prasowanych.

Wszelkie nasiona gospodarcze:

żyto świętojańskie i Waldstanden, prawdziwe bawarskie ścierniankowe buraki, angielskie buraki badylowe, nasienie traw i koniczyn wszelkiego rodzaju. (1269-3-6)

Najlepsze gatunki — bardzo tanie ceny.

Cenniki i szczegółowe oferty opłatnie.

Przeszło 200 machin w użyciu.

Fab. założ. 1823.



54 MEDALI.

MACHINY

do czyszczenia wychodków

wozy do wywożenia odchodów,

najnowszy system ewakuacyjny

do bezwonnego wypróżniania dołów odchodowych buduje i dostarcza

Wm Knaust w Wiedniu

ces. król. uprzyw. fabryka machin.

Szczególność:

sikawki parowe, sikawki pożarne o sile ręcznej, przybory dla straży ogniowych, pompy wszelkiego rodzaju i towary metalowe **Ogólne katalogi darmo i opłat.**

Zwraca się uwagę! Tylko te przyrządy kloaczne są prawdziwe, które są sprowadzone wprost z fabryki. (1153 6 24)

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu Maurycego Haya dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej.

(1031-5-)

REALNOŚĆ

w **Brzeżanach** bardzo korzystna, jest z wolnej ręki do sprzedania. Zawiera wraz z dużym sadem i małym laskiem do 35 morg. koło domu, oraz 11 sztuk inwentarza i 70 pni pszczół. Bliższa wiadomość pod adresem **B. Rydzewski** w **Brzeżanach.** (1311-2-3)

Pierwsze piętro

w domu pod Nr. 3 przy ul. Studenckiej, obok OO. Kapucynów, do wynajęcia od 1 lipca. Wiadomość tamże u właściciela od godziny 2ej do 6ej popołudniu. (1316-2-3)

Bittner's Kiefernadel-Bad-Extract

do natychmiast. przyrządzenia naturalnej wzmacniającej **igliwiowej kąpieli** na reumatyzm gościec i cierpienia płuc. Cena flaszeczki **40 ct.,** 12 flasz. **4 złr.** Do nabycia u **Jul. Bittnera** apt. w Reichenau, dolnej Austryi; w **Krakowie** u Konst. Wiszniewskiego aptek., tudzież w wielu innych aptekach monarchii. Na wielką wannę wystarcza pełna flaszeczka, na stołek kąpielowy pół flaszeczki. (1125-3-14)

C. k. uprzywilejowane

pompy latrynowe

najświeższej konstrukcyi do bezwonnego wypróżniania dołów odchodowych, kloak itd. dostarczam za poręczeniem, prócz tego polecam sikawki, węże do sikawek, maszyny, pasy trybowe skórzane i bawełniane, towary gumowe, wyroby asbestowe i wszelkie materyały pakułowe. (947-6-8)

Emil Fischl, handel techniczny
w Wiedniu, IV., Pressgasse 26.

NIESPODZIEWANE SZCZĘŚCIE!

Cały zapas słynnej

fabryki zegarków genewskich

Bardzo odpowiednie na podarunki do bierzmowania.



zakupiłem na licytacyi za połowę zwykłej ceny, przez co mogę następnie wymienione bardzo piękne zegarki kieszonk. po nadzwycz. tanich cenach każdemu zamawiającemu **punktualnie** wysłać. Same tylko piękne koperty zegarków i wyregulowanie kosztowały blisko tyle, ile obecnie wynosi żądana cena za cały zegarek. Na dowód ścisłej rzetelności przyjmuje się napowrót każdy nieodpowiedni zegarek, zatem każde zamówienie jest bez ryzyka.

Tylko 5 złr. 10 ct. cylindrowy zegarek kieszonkowy z najlepszego francuskiego podwójnego złota lub srebrnego niklu, ślicznie ryty i giloszowany, na minutę regulowany. — Taki sam zegarek z prawdziwego 13 łutowego srebra wypróbowanego przez c. k. austr. urząd próbierczy, mocno pozłacany **7 złr.**

Tylko 7 złr. 40 ct. zegarek kotwicowy z najlepszego podwójnego złota lub srebrnego niklu, ślicznie ryty i giloszowany, na 15 kamieniach, z sekundnikiem na sekundę uregulowany. Taki sam zegarek z 13 łutowego srebra wypróbowanego przez c. k. austr. urząd próbierczy, mocno pozłacany **11 złr.**

Tylko 8 złr. 50 ct. zegarek remontoar Washington z prawdziwego pogwójnego złota lub srebrnego niklu, do nakręcania z góry, z regulatorem wskazówek i ślicznie regulowanem wnętrzem niklowem. Takisam zegarek z prawdziwego 13 łutowego srebra wypróbowanego przez c. k. austr. urząd próbierczy, **13 złr.**

Za dobry chód wszystkich tych zegarków kieszonkowych przyjmuje się **pięcioletnie poręczenie.**

Mimo tak bezprzykładnie taniej ceny dodaje się darmo do każdego zegarka gustowny **łańcuszek z podwójnego złota** z brelokiem, kluczykiem i wisiorkiem. (1159-3 4)

Zamówienia za poprzedniem otrzymaniem kwoty lub za zalicką pocztową przyjmuje

Uhren-Fabriks-Hauptdepot
Wien, III. Hintere Zollamtsstrasse 9.
J. H. Rabinowicz.

Weba King.

Krótka trwałość płótna (wskutek chemicznego blichowania) spowodowała nas do wyrabaiania pod powyższą nazwą materyi posiadjącej trzykrotne trwanie płótna najtańszej o 60 procent. Weba King jest najlepszą, najtrwalszą i najtańszą materyą na wszelkie gatunki bielizny. Nasz znak jest urzędowo ochronionym, kto go naśladuje, zostanie sądownie ukaranym. Weba King sprzedaje nasz podpisany skład:

1 sztukę 78 centym. szerok., 20 metr. długości na kalesony i bieliznę bardzo trwałą	złr. 7·—
1 sztukę 88 centym. szerok. na piękne koszule męzkie i damskie, wszelkie gatunki bielizny łóżkowej	„ 8·50
1 sztukę 175 centym. szerok., 15 metr. długości na 6 sztuk wielkich prześcieradeł bez szwu .	„ 11·80
1 sztukę 195 centym. szerok. na włoskie łóżka	„ 12·80

Celem przekonania się o gatunku, przesyłamy bezpłatnie próbki wszystkich gatunków. (749-11-)

M. Beyer i Sp.

w Krakowie,
Sukiennice Nr. 13—14.

(1396)

Za duszę ś. p.

ALFREDA MŁOCKIEGO

zmarłego w r. 1382

i za duszę ś. p.

Włodzim. Młockiego

zmarłego w r. 1861

odprawią się

Msze święte

w kościele OO. Kapucynów

we wtorek dnia 19 maja b. r.

o godz. 10 zrana.

Księgarnia Katolicka w Poznaniu

wydała włesnym nakładem i poleca:

Wieniec pieśni polskich

z towarzyszeniem *fortepianu.*

Opracował **ST. SURZYŃSKI.**

Cena 1 złr. 20 ct. Za nadesłaniem należytości naprzód opłatna przesyłka. (1390-1-10)

KĄPIELE PISZCZANY

w Węgrzech,

słynnie znane ze swego niezrównanego skutku leczn czego w gośćcu, reumatyzmie, zapaleniach stawów i następstwach, zapaleniach kości i okostnej, nabrzmieniach kości wskutek kiły, w zołzach, stwardnieniach gruczołów, pruchnieniu kości, porażeniach, newralgiach, nerwobólach kulszowych i t. d., różnych wyrzutach skórnych, kataralnych przypadłościach pęcherza, płuc itp. hemoroidach, żylakach i wrzodach na nogach. **Bezpośrednia komunikacya kolejowa we wszystkich kierunkach.** Elektryczność i mięsienie.

Wyjaśnień udziela **Dr. S. Weinberger, od r. 1869 lekarz kąpielowy w Piszczanach.** [1351-1-2]

Tanningene.

Najnowszy, nieszkodliwy, jedynie najlep. środek do barwienia włosów bez przymieszki ołowiu,

na włosy głowy i brody tudzież brwi, które w najprostszy sposób tylko po jednorazowem używaniu zupełnie pewnie i bezpiecznie tą samą gładką, świecącą **brunatną lub czarną naturalną barwę** napowrót utrzymują, jaką miały przed zesiwieniem. Barwa ta nie schodzi ani przez mycie mydłem, ani w kąpieli parowej. **Cena złr. 2·50.**

Oryginalne wschodnie mléko różane

(Original Orientalische Rosenmilch)

nadaje cerze tak **delikatny, lśniąco biały, młodociano świeży koloryt,** jaki żaden inny środek osięgnąć nie może, doskonałe na **plamy wątrobiane, piegi, pryszcze, stłuczenia, brzydką czerwoność twarzy, opalenie od słońca,** wszelkie kwitnienie i nieczystości cery; usuwa wszelką żółtą lub brunatną płeć i nadaje się zarówno dobrze na wszystkie części ciała (bezwzględ. nieszkodliwe), **1 złr. Mydło balsaminowe** do tego 30 ct.

ANTONI J. CZERNY

w Wiedniu I., Wallfischgasse 3.

Skład w Krakowie ma W. Redyk

aptekarz, we **Lwowie** Zygmunt Rucker, apteka pod srebrnym orłem, w **Czerniowcach** Altha c. k. apteka, w **Opawie** Klementyna Pohl, skład pachnideł Oberring 8, w **Ołomuńcu** D.a C. Schröttera spadkobiercy, apteka, i w wielu innych znanych aptekach i składach pachnideł.

Uprasza się jednak **usilnie,** dokładnie zobaczyć moje wyroby, czy mają mój **znak ochronny** z nazwą **Anton J. Czerny,** ponieważ wprowadzają w handel pod podobnemi nazwami artykuły, które nie mają żadnej wartości. Obszerne **prospekta** o moich **wszystkich szczególnościach** rozsyłam na żądanie **darmo i opłatnie.** (1352-1-6)

Oprócz tego ośmielam się zwrócić jeszcze uwagę na następujące **własne wyroby:** balsam na włosy, wodę cudowną, **wschodni proszek damski,** wodę lewandową, wodę książęcą, **wyciąg igliwiowy,** wodę do ust, proszek do zębów, mydła toaletowe, brylantynę, cold-cream, **krem glicerynowo-różany,** wodę na łupież, wodę kolońską, wyciągi pachnideł (60 gatunków), esencyę z łopianu, wodę Goldblond, **pomadę Tanningene,** barwiczkę, olejki do włosów, następnie likier żołądkowy, konserwy słodowe, proszek do pieczenia, esencyę do atramentu, lakiery, **uniwersalną maź do smarowania skóry, czernidło lakierowe Congo** itd.

Zamówienia **wprost do fabryki Anton J. Czerny, Wien I., Wallfischgasse 3,** od 4 złr. wzwyż **wysłane będą opłatnie,** przy większych zamówieniach prócz tego **znaczna zniżka (zobacz prospekt).**

Uprasza się o **zachowanie tego ogłoszenia,** gdyż rzadko się ukazuje.

Terno! Terno! Terno!

Wielmożny **Jan Mihalik, matematyk, w Budapeszcie, Deutschegasse Nr. 25.**

Słuchajcie! Słuchajcie! Słuchajcie!

Trzy liczby otrzymałem od Wielmożnego Jana Mihalika, 64, 21, 3, które 2 maja w wiedeńskiem ciągnieniu wyszły z znaczną wygraną. Z powodu swych umysłowych zdolności i swego szlachetnego usposobienia stara się p. Mihalik o podniesienie dobra ubogich, o ulżenie ich trosk i zgryzot, dlatego każdy bez ceregieli może się udać do p. Mihalika, aby korzystać z jego rady. Na listy z markami 15 ct. odpowiada natychmiast, niechaj więc nikt nie omieszka zasięgnąć jego porady. Nikt inny na świecie nie działał tak błogo, nie okazał się tak dobroczynnym dla ubogich jak p. Mihalik, on sam jeden jest tylko, któremu winniśmy wdzięczność, do którego z pełnem zaufaniem w naszej biedzie o pomoc możemy się udać. W danym razie na zapytania chętnie udzielę bliższej wiadomości, w którym to celu mój dokładny adres podaję. (1388)

Z wysokim szacunkiem

Rudolf Biedermann w Sternberg (Morawa), subjekt u p. Wacława Karnoka.

PODZIĘKOWANIE.

Za łaskawy współudział w oddaniu ostatniej posługi śp. **Antoniemu Jabłońskiemu,** składa wszystkim najserdeczniejsze dzięki nieutulona w żalu i boleści wdowa z dziećmi. (1397)

Gospodarz

kawaler, lat 43, z 26-letnią praktyką, władający polskim, niemieckim językiem, przyjąłby posadę rządcy, kasyera lub rachmistrza od 1 lipca b. r. Bliższa wiadomość: **Podgórze, Nr. 13, dom p. Oraczewicza.** (1395-1 2)

Masło świeże

stołowe i kuchenne z Dąbrowicy — otrzymywać będzie codzień **handel A. Mecnarowskiego w Krakowie.** (1389-1-8)

Dr. A. MARS

Docent Uniw. Jagiel.,

ordynować będzie przez sezon letni począwszy od dnia 10 czerwca b. r.

w Krynicy

w domu pod „trąbką“. (1393-1-4)

Właśnie nadeszła

świeża przesyłka **jabłek,** tudzież **wiśni,** — których ciągle nabywać można w sklepie przy ulicy Mikołajskiej pod L. 12. (1394-1-3)

Przy większem zakupnie tańsza cena.

Fortepian

z fabryki Streichera, mało używany, do nabycia za połowę ceny. Wiadomość: ulica Szewska Nr. 6, II. pietro od frontu, między godziną 11 a 2 w południe. (1387-1-3)

Premiowany medalami srebrnemi na wystawach w Krakowie w roku 1870 i w r. 1872 medalem złotym w Bielsku-Biały.

Pracownia kamieniarska

FABIANA HOCHSTIMA

w Krakowie przy ulicy św. Gertrudy,

zaopatrzona jest w **NAGROBKI** z najtrwalszego piaskowca, marmuru lub granitu wykonane, w różnych cenach, począwszy od 20 złr. Przyjmuje się również zamówienia wedle nadesłanych rysunków na roboty **architektoniczne** z piaskowca lub wapieńca własnych łomów i na **posadzki różnobarwne marmurowe** lub **mozaikowe ogniotrwałe. Ceny znacznie zniżone.** (934-12-40)

Dyplomem honorowym na wystawie Wiedeń. w r. 1873 i medalem rządow. na wystawie Przemyskiej w roku 1882.

Budapeszt. wystawowe **losy po 1 złr.**

11 losów 10 złr. | **4000 wygr.**

Główna wygrana

100.000 zł.

wypłaconą będzie także po odtrąceniu 1%

99.000 złr. natychmiast GOTOWKĄ.

Zarząd loteryjny

1885 r. budapeszteńskiej loteryi krajowej

w BUDAPESZCIE (1360-124)-

Andrassystrasse Nr. 43.

Dra ANJELA

Zakład wodoleczniczy w Zuckmantel

(na Szlązku austryackim).

W najpyszniejszem położeniu górskiem, tuż obok lasów milowej rozległości. Najsumienniejszy nadzór leczniczy obok najtroskliwszego pielęgnowania.

Stacya kolejowa **Ziegenhals** o milę odległa. (1196-6 20)

Fabryka wyrobów betonowych. Agencya i skład wszelkich artykułów budowlanych

M. ZIELENIEWSKIEGO

INŻYNIERA W KRAKOWIE, ULICA KROWODERSKA, POLECA:

Materyały: Asfalt, Cement, Cegły zwykłe, Cegły ogniotrwałe, Wapno hidrauliczne, Gips, Glinkę ogniotrwałą.
Pokrycia dachowe: Papa, Cynk, Miedź, Dachówki ceglane, Dachówki żelazne lane emaliowane, Dachówki żelazne kute emaliowane, Dachówki **cementowe,** Łupek, Cement drzewny. Wykonywa pokrycia.
Wodociągi i kloaki: Rury żelazne, Rury ołowiane, Rury steingututowe, Rury ciągnione, Rury **cementowe,** Klosety, Pisoiory, Muszle zlewne, Zamknięcia hermetyczne, Całe urządzenia wodociągów.
Posadzki: drewniane, żelazne lane, marmurowe, **cementowe,** steingutowe metlachowskie, „Terazzo“, asfaltowe, betonowe, Klinker.
Wyroby i budowle betonowe: Nagrobki, Posadzki, Schody, Gzymsy, Muszle pod rynny, Balustrady, Ozdoby architektoniczne, Rury i Rynny, Trotoary, Słupy kilometr., Słupy graniczne, Żłoby Mosty, Przepusty, Kanały, Domy.
Instrukcye żelazne: Trägery, Szyny, Blacha fal. do sklepień, Żaluzye stalowe, Kroksztyny lane, Okna, Odkosy. Żłoby, Ławki, Sztachety.
Rozmaitości: Maty trzcinowe, Architektoniczne ozdoby z terracoty, Achitektoniczne ozdoby z cynku, Architektoniczne ozdoby z **cementu,** Masa platynowa przeciw wilgoci, Piece kaflowe, Piece żelazne itd. i wszelkie inne w zakres budownictwa wchodzące.

Daje wszelkie wyjaśnienia. — **Plany i kosztorysy** w razie zamówienia bezpłatnie. (1240 6-17)

Ostrzeżenie.

W obronie Szanownej Publiczności zarządził Dom handlowy:

Moët et Chandon w Epernay

przed kilku tygodniami w Krakowie przez kompetentne władze kilkakrotnie **konfiskatę fałszowanych WIN szampańskich,** zaopatrzonych w podrobione marki i etykiety tegoż domu — i wdrożył prawne postępowanie celem ukarania podobnych oszustw.

Poleca się tedy najmocniej Szanownej Publiczności w jej własnym interesie o zachowanie nadzwyczajnej ostrożności przy zakupnie win szampańskich. Podpisany jeneralny ajent Domu Moët & Chandon oświadcza niniejszem gotowość do zawiadomienia Szanownych konsumentów, u kogo prawdziwe, niefałszowane wino szampańskie Moët & Chandon nabyte być może. (1359-1 3)

J. WEIDMAN,

jeneralny ajent firmy Moët & Chandon dla Austryi-Węgier i Rumunii

w Wiedniu, I., Babenbergerstrasse Nr. 7.

Fortepian

w dobrym stanie **jest do wynajęcia.** Bliższa wiadomość w **Administracyi „Czasu.“** (1233-11-)

Osoba młoda, Niemka, prowadząca swój zawód od dłuższego czasu, mająca dobre świadectwa, poleca się jako bona do dzieci lub towarzyszka podróży do kąpiel itp. na czas sezonu letniego. Adres **poste restante Oppeln (Szląsk pruski) pod cyfrą S.** (1291-3-3)

Na rządcę Hotelu Warszawskiego w Krynicy

poszukuje się mężczyzny w sile wieku, przyjemnej powierzchowności, z dobrem ułożeniem, posiadającego znajomość języka polskiego, niemieckiego i francuskiego.

Wymaga się nadto dokładnej znajomości administracyi i rachunkowości hotelowej, oraz odpowiedniej kaucyi. (1392-1-3)

Warunki korzystne. Zgłosić się można o dokładniejszą informacyę do właściciela pod adresem: **J. S. Rawicz w Gorlicach.**

Realność

obszerna, przy ul. Nad Rudawą L. 11 (Smoleńsk) w Krakowie **jest do sprzedania.** — Wiadomość na miejscu. (1273-4-4)

Do handlu pod firmą

P. J. Wolańskiego w Krakowie

potrzebny jest praktykant zamiejscowy, który ukończył 4 klasę normalną i liczy około czternaście lat. (1312-2-3)

TUTKI

z oryginalnych francuskich papierów **„Le Houblon“** i **Mais** w gustownem opakowaniu — poleca **hurtownie i częściowo fabryka tutek** (1116-30-38)

F. Szukiewicza ***w Krakowie, Rynek A — B.***

Próbki na żądanie darmo i opłatnie.

I. c. k. uprzyw. Tow. żeglugi parowej na Dunaju.

WYCIĄG Z PORZĄDKU JAZDY PAROWCÓW PASAŻERKICH

od 1 maja 1885 r. aż do odwołania.

Z Passau*) do Lincu codz. o g. 3 popoł.
Z Lincu*) „ Wiednia „ „ „ 7½ rano
Z Wiednia „ Preszburga „ „ „ 5 popoł.
„ „ Budapesztu „ „ „ 7 rano
Z Budapesztu do Mohacza „ „ „ 12 w poł. i o godz. 11 w nocy.
Z Budapesztu do Nowego Sadu codz. o 11 w nocy.
Z Budapesztu do Zemunia w poniedz., wtorek, czwartek i sobotę o godz. 11 w nocy.
Z Budapesztu do Orszowy i stacyj najniższego Dunaju we wtorek*, czwartek i sobotę** o godz. 11 w nocy.
Przyjazd do Orszowy we czwartek*, sobotę i poniedziałek** popołudniu.
Przyjazd do Ruszczuku-Giurgewa w sobotę*, poniedziałek i środę** rano.
Przyjazd do Galaczu w niedzielę*, we wtorek i we czwartek rano.
Przyjazd do Konstantynopola w czwartek** rano.
Przyjazd do Odessy we wtorek* rano.

Z Lincu*) do Passau codz. o godz. 6 rano
Z Wiednia*) „ Lincu „ „ „ 6½ „
Z Preszburga „ Wiednia „ „ „ 6 „
Z Budapesztu „ „ „ „ „ 6 wiecz.
Z Mohacza do Budapesztu „ „ „ 1 po południu i o godz. 2 rano.
Z Nowego Sadu do Budapesztu codzień o godz. ¾11 przedpołudniem.
Z Zemunia do Budapesztu we czwartek, sobotę, poniedziałek i środę o godzinie 6¼ rano.
Z Orszowy do Budapesztu w piątek, niedzielę i wtorek przedpołudniem.
Z Ruszczuku-Giurgewa do Budapesztu we środę, piątek i niedzielę w południe.
Z Galaczu do Budapesztu we wtorek, czwartek i sobotę o godz. 9 przed południem.
Z Konstantynopola we wtorek popołudniu o 3 godzinie.
Z Odessy we czwartek po południu. (1355-1-2)

UWAGA. Połączenie z Konstantynopolem odbywa się via Ruszczuk-Warna, mianowicie z Ruszczuku do Warny koleją, a ztąd parowcem Lloyda, połączenie z Odessą via Galacz.

Wiedeń dnia 1 maja 1885 r. **Dyrekcya ruchu.**

*) Istniejące w bezpośrednim ruchu kolejowym kupony okrężne przestrzeni Passau-Linz-Wiedeń upoważniają także do używania parowców Towarzystwa na tejsamej przestrzeni.

Wydawanie biletów jazdy i przyjęcie pakunków odbywa się w budynku Tow. unter den Weissgärbern, także w biurach Allgem. Österr. Transport Gesellschaft I., Krugerstrasse i p. Schröckla.

Fabryka Portland cementu

A. Giesel & Co. w Opolu

w Szlązku Pruskim

poleca swój przez królewską stacyę badawczą dla materyałów budowlanych w Berlinie wypróbowany

PORTLAND CEMENT

tak do użytku przy budowlach nadziemnych i wodnych, jakoteż do wyrabiania sztucznych kamieni wszelkiego rodzaju. Fabryka poręcza za bezwzględną stałość zawartości, najdokładniejszą delikatność wymielenia, największą siłę spajania i najmniejszą moc ciągnienia i nacisku **18 względnie 200 kilo** na kwadratowy centimetr po 28 dniach. (1354-1-3)

Ceny odpowiednie obecnym cenom.

Molla proszki Seidlickie.

Tylko prawdziwe,

jeżeli na etykiecie każdego pudełka wydrukowany jest orzeł i firma **A. Molla.**



OSTRZEŻENIE.

Trwały i pewny skutek tych proszków w najuporczywszych **cierpieniach żołądka i trzewiów brzusznych,** kurczach żołądka, zaflegmieniu **zgadze, chronicznem zaparciu stolca,** w cierpieniach wątroby **zastojach krwi** i hemoroidach, i w najrozmaitszych **chorobach kobiecych,** zapewnił od wielu lat tym proszkom obszerne wzięcie.

Fałszywe wyroby będą sądownie ścigane.

Cena zapieczętowanego oryginalnego pudełka 1 złr. w. a.

Wódka francuska i sól.

Jako **wcieranie** do skutecznego opatrywania gośćca, reumatyzmu, wszelkiego rodzaju bólów członków i sparaliżowań, bólu głowy, uszów i zębów, jako **kompresy** we wszelkich skaleczeniach i ranach, zapaleniach i wrzodach. **Wewnętrznie** z wodą zmieszana w nagłej słabości, wymiotach, kolkach i rozwolnieniu. — Flaszka z doskonałym opisem 80 cent.

Tylko prawdziwa, jeżeli każda flaszka zaopatrzona jest ***w podpis i znak ochronny Molla.***

Olej tranowy M. Krohn & Co.

w ***Bergen*** (w Norwegii).

Najskuteczniejszy i najodpowiedniejszy środek **w cierpieniach piersiowych i płuc,** przeciw **skrofułom, wysypkom skórnym, w chorobach gruczołów,** tudzież dla poprawienia ogólnego odżywienia wątłych dzieci.

Ze wszystkich w handlu znajdujących się gatunków jedynie odpowiedni do leczniczego użytku.

Flaszka z opisem użycia kosztuje 1 złr. w. a.

Główny skład wysyłek u A. MOLLA, c. k. dostawcy nadwor., Wiedeń, Tuchlauben.

Uprasza się Szanowną Publiczność wyraźnie żądać preparatów MOLLA i li tylko te przyjmować, które opatrzone są moją marką ochronną i podpisem.

Składy mają: w KRAKOWIE K. Wiszniewski, W. Redyk, F. Sobierajski apt., M. Jawornicki kup., — w BIAŁY E. Keler apt., — w BRODACH M. Kulak apt., — w GURAHUMORA E. Botezat apt., — w JAROSŁAWIU J. Wisłocki apt. J. Rohmapt., — we LWOWIE J. Beiser apt., S. Rucker aptek., F. W. Królikowski, — w NOWYM SĄCZU W. Filipek apt., Kosterkiewicz, wdowa, R. Jakubowski apt. — w NOWYM TARGU C. Laur, — w OŚWIĘCIMIE J. Löwenberg. — w PRZEMYŚLU F. Nahlig apt., A. Mańkowski aptek., — PODGORZU S. Schlesinger, — w RZESZOWIE J. Schaiter i Spółka, — w SOKALU E. Wysoczański apt., — w STANISŁAWOWIE A. Amirowicz aptek., — w TARNOPOLU F. Jamrógiewicz apt., — w TARNOWIE W. Müldner i Spół., H. Wierzycki i Pion, Fr. Leszczyński, — w WADOWICACH A. Herrfurth, — w WOJNICZU C. Nodzyńtki aptek., — w ZBARAŻU Izydor Süssermann. (1021-50-)

Czcionkami Drukarni „Czasu“.

Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*